Redakcja Zawadzka 1. — Telefony 182-28 182-48 102-28.— Administracja Piotrkowska 11 — Telefon 102-29
Redaktor [illegible] przyjmują od godziny 1 do 2 po południu.
Warunki prenumeraty:
PRENUMERATA miejscowa z odbiorem numerów w administracji 2 zł. 20 gr.
z odnoszeniem do domu 40 gr.
Od 1 stycznia 1931 r. prenumerata zamiejscowa z przesyłką pocztową wynosi 2 zł. 50 gr. mies. 7 zł. kwart. (przy zapłacie z góry)
Prenumerata zagraniczna 4 zł. 50 gr.
Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne. Rękopisów zarówno użytych jak i nieużytych redakcja nie zwraca.

Cena 10 groszy.

Echo

Rok VII. № 71. Łódź, Piątek 13 marca 1931 r.

Echa zajść studenckich w stolicy.



Policja rzuca bomby z gazem łzawiącym celem rozpędzenia demonstrujących studentów. (F)

Minister Curtius nie pojedzie do Paryża.

Paryż, 13. 3. (Od wł. kor.) — Ambasador niemiecki w Paryżu von Hesch konferował wczoraj z ministrem Briandem.

Po konferencji ogłoszono komunikat urzędowy, że minister Curtius nie weźmie udziału w sesji komisji paneuropejskiej w Paryżu 24 b. m.

Postanowienie to usprawiedliwiają

niemożliwości wyjazdu

ministra Curtiusa z Berlina.

LOT BEZ MOTORU NAD NOWYM JORKIEM.



W. Hirth dokonał lotu w bezsilnikowym aparacie nad Nowym Jorkiem, unosząc się w ciągu całej godziny w powietrzu.

Piłka nożna w szkole.



W angielskich szkołach wprowadzono przymusową naukę piłki nożnej. Znany piłkarz Liddel przy tablicy podczas teoretycznego wykładu. (F)

Waldemaras przed sądem wojennym.

Zakończenie śledztwa w sprawie zamachu na rząd kowieński.

Kowno, 13 marca. Śledztwo w sprawie zamachu Waldemarasa na rząd jest ukończone. Sprawa została przekazana sądowi wojennemu. Listę oskarżonych otwiera nazwisko Waldemarasa, dalej figurują nazwiska kapitana Wierzbickisa, redaktora Ślusarejkisa, komendanta „Żelaznego Wilka", kapitana Moczujkisa i kilku

studentów oraz urzędników.

Do aktu oskarżenia dołączono plan zbrojnego wystąpienia. w charakterze zaś dowodu rzeczowego składy broni

—::—

Krzyże i medale Niepodległości dla 400-stu osób.

Warszawa, 13. 3. — Prezes klubu sprawozdawców parlamentarnych redaktor Mieczysław Ścieżyński odznaczony

Krzyżem Niepodległości.

W dniu dzisiejszego ogłoszona zostanie pełna lista odznaczonych krzyżem i medalem Niepodległości. Lista ta zawiera około 400 nazwisk i

wczoraj została podpisana

przez Prezydenta Rzeczypospolitej.

—::—

Polowanie na niedźwiedzie dla filmu.

Protest profesora Schaffera.

Warszawa, 13 marca. — Profesor Szafer w imieniu rady ochrony przyrody złożył publiczny protest przeciwko

niedźwiedzicy z małemi

Alfreda hr. Potockiego ordynata łańcuckiego. Polowanie to miało następujący przebieg. Dla nakręcenia jednego z filmów potrzebna była scena z polowania na niedźwiedzie. Ekspedycja filmowa wyruszyła dzięki uprzejmości hr. Potockiego w Karpaty. Po osaczeniu legowiska, w którem znajdowała się niedźwiedzica ze szczenietami, rozwścieczony widokiem ludzi, rzuciła się na stojącego w najbliższej odległości

kinooperatora.

Wówczas hr. Potocki strzelił kładąc trupem niedźwiedzicę i jednego niedźwiadka. Władze prowadzą w tej sprawie dochodzenie.

Ciężka choroba ks. biskupa Bandurskiego.

Wilno, 13. 3. (Od wł. kor.) — Biskup Bandurski poważnie zachorował. Ks. biskup pozostaje pod opieką lekarską doktora uniwersytetu prof. Januszkiewicza i lekarza wojskowego dr. Garniewicza.

Program przyjęć w Belwederze w dniu imienin marszałka Piłsudskiego.

Warszawa, 13 marca. — Na 19 marca został ułożony następujący program przyjmowania w Belwederze delegacyj i osób z życzeniami dla marszałka Piłsudskiego. Od godziny 9-ej do 11-ej

delegacje szkół i młodzież,

od 11-ej do 12 min. 15 delegacje wojskowe, sztafety, patrole itp. Od godziny 12 min. 30 do 13-ej generalicja, od 13-ej do 14 i pół

dyplomacja,

attache wojskowi, Sejm, Senat, duchowieństwo, wyżsi urzędnicy państwowi, od 14 min. 30 do 15 min. 30 władze komunalne, następnie aż do samego wieczora organizacje cywilne oraz przedstawiciele

całego społeczeństwa.

Oddział policji w sali teatralnej.

Zamknięcie „Szopki Politycznej".

Warszawa, 13 marca. Z rozporządzenia komisarjat rządu wczoraj wieczorem oddział policji mundurowej wkroczył do małej sali kina „Colosseum" w czasie drugiego przedstawienia „Szopki Politycznej". Oczekującą publiczność

usunięto z sali,

a kasa „Szopki" zwróciła widzom pieniądze. Salę teatralną zamknięto, a klucze wręczono właścicielowi „Colosseum". Zamknięcie „Szopki" nastąpiło wskutek **konfiskaty piosenek.**

Ponura zbrodnia w cegielni.

Obrabowany trup żebraczki.

Łódź, 13 marca. W dniu wczorajszym komenda policji powiatowej w Kaliszu stanęła w obliczu ponurej zagadki. Nad ranem w cegielni Młodeckiego na t. zw. Czaszkach (przedmieście Kalisza) znaleziono leżące

w kałuży zakrzepłej krwi

zwłoki jakiejś kobiety.

W zwłokach tych rozpoznano 60-letnią Marjannę Woźniakową, znaną na terenie Kalisza żebraczkę, wysiadującą zazwyczaj przy kościele SS. Nazaretanek.

Woźniakowa została zamordowana kilkakrotnem uderzeniem kamienia w głowę, tuż przy wejściu do pieca, gdzie zazwyczaj sypiała. Obok zwłok leżał koszyczek z użebranym chlebem, stołeczek, oraz niewielki pakunek, zawierający kilka zniszczonych sukienek.

Mord według wszelkiego prawdopodobieństwa

miał podłoże rabunkowe.

Woźniakowa miała podobno „grube" pieniądze rzekomo nawet w rosyjskich rublach w złocie.

Zwłoki zamordowanej żebraczki po przeprowadzonych oględzinach komisji sądowo-lekarskiej, przewiezione zostały do kostnicy miejskiej.

Wszczęte przez miejscowe organa śledcze energiczne dochodzenie ujawni niewątpliwie sprawcę zabójstwa żebraczki-staruszki.

Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili wiadomość o znalezieniu trupa żebraczki przynieśli do komisarjatu policji

4 podejrzani osobnicy,

bez stałego miejsca zamieszkania.

Osobników tych zatrzymano ponieważ zachodzi podejrzenie, że oni zamordowali Woźniakową, a następnie dla odwrócenia od siebie wszelkich podejrzeń sami zameldowali policji.

Autobus z pasażerami nad przepaścią.

Denerwujące chwile wyczekiwania na pomoc.

Łódź, 13. 3. — W dniu wczorajszym przed południem Józef Nowicki kierowca autobusu pasażerskiego ŁD 82029, kursującego na linji Łódź — Kalisz, znalazłszy się na drugim moście rzeki Warty, tuż pod Sieradzem, zahamował bieg. Wobec śliskiej drogi tył samochodu zarzucił tak silnie, że cały autobus skręcił na miejscu przyczem przód rozbił barjerę ochronną mostu. Szofer, nie tracąc zimnej krwi zatrzymał błyskawicznie motor, mimo to jednak przód autobusu (motor i przednie koła)

zawisły nad przepaścią.

Pasażerowie wszczęli przeraźliwe krzyki, które zaalarmowały posterunek mostowy. Do czasu przybycia zaalarmowanej straży ogniowej pasażerowie przeżywali okropne chwile w samochodzie, który mógł lada chwila stoczyć się na dno rzeki. Na szczęście skończyło się na strachu tylko, bowiem przybyłym strażakom udało się autobus cofnąć na środek mostu.

Chaplin w Berlinie.



Chaplin powitany został w Berlinie z entuzjazmem przez wielbicieli niemego filmu, który według słów znakomitego artysty, znowu powróci do życia. Po lewej stronie: Chaplin wśród wykonawców operetki Kalmana „Fiołek z Montrmartru" w teatrze Metropol (z monoklem: ambasador angielski sir Horacy Humbold). Po prawej stronie: Chaplin w kinie na przedmieściu wśród dzieci.

Dolar

Banki dewizowe w dniu dzisiejszym kupowały około godziny 12 w południe efekty po kursie 8.88 — 8.89.

Prywatnie dolar w żądaniu 8,91, w płaceniu 8.89.

Tendencja spokojna.

Marcowa zima w Londynie.



Południowa Anglja cieszy się zwykle wczesną wiosną. W bieżącym roku marzec zawiódł i Londyn nawiedziły mrozy, jakich nie pamiętają tam od 60 lat. Zadowolona jest tylko młodzież szkolna, która korzysta z przedłużonej zimy, urządzając ślizgawkę na zamarzniętych basenach w śródmieściu. (F)

Kiedy Niemcy wprowadzą w życie traktat handlowy z Polską?

Berlin, 13. 3. (Od wł. kor.) — Po przyjęciu polsko-niemieckiego traktatu handlowego przez sejm polski, staje się

aktualne pytanie,

kiedy układ ten będzie ratyfikowany przez parlament niemiecki.

Rząd niemiecki po uchwaleniu programu agrarnego był zdania, że traktat z Polską musi być przyjęty.

Układ ten mógłby być wprowadzony w życie przez rząd na podstawie pełnomocnictw bez specjalnej uchwały Reichstagu. Wątpliwe jest jednak, czy rząd niemiecki zechce skorzystać z tych pełnomocnictw. W takim razie ratyfikacja przez parlament mogłaby nastąpić dopiero na jesieni.

—o::o—

Stowarzyszenia urzędnicze

o projektowanem obniżeniu płac.

Warszawa, 13. 3. — Zarząd główny Stow. Urzędników Państw. zaprosił przedstawicieli prasy na konferencję, na której poruszone zostały sprawy przewidywanej obniżki płac.

O ile chodzi o realną wartość płac urzędniczych to przedstawiciele skonstatowali, że począwszy od grudnia 1925 r. wysokość tych płac nie jest normowana w zależności od kosztów utrzymania. Mnożna na dzień 1 stycznia 1928 r., tj. w momencie, od kiedy obowiązuje faktycznie 15 proc. dodatek,

winna wynosić 59 gr.,

podczas gdy istotnie wynosiła 54,3 gr. t. zn., iż realna wartość płac na dzień 1 stycznia 1928 r. była niższa w stosunku do stanu z 1925 r. o 8 proc.

Stan ten uległ wybitnemu pogorszeniu w latach następnych, dopiero w ostatnich czasach uległ nieznacznej poprawie.

W konkluzji S. U. P. zarówno ze względu na obecny poziom płac urzędniczych, jak i na konsekwencje, jakie wyniknęłyby dla normalnego rozwoju stosunków gospodarczych Polski ze zmniejszenia zdolności konsumpcyjnej warstwy pracowników państwowych przeciwstawia się zdecydowanie obniżaniu płac w jakiejkolwiek postaci.

Również z bardzo energicznym sprzeciwem stowarzyszenia spotyka się wniesiona do Sejmu przez rząd

nowela do ustawy emerytalnej,

która ma zawierać wiele postanowień niezwykle krzywdzących szerokie rzesze urzędnicze. 12 tys. emerytur ma zostać poddanych rewizji i od 1 października r. b. emeryci, którzy przeszli do służby państwowej z przedsiębiorstw prywatnych i wolnych zawodów, będą mieli obniżone przyznane im na mocy dotychczasowych ustaw uposażenia.

Stowarzyszenie urzędników występuje również przeciwko projektowanemu zwiększeniu opłat emerytalnych, jeżeli to nie miałoby być związane ze stworzeniem specjalnego funduszu emerytalnego, któryby byłby wyłączony z ogólnego budżetu państwowego i całkowicie od niego uniezależniony.

Związki zrzeszone w centralnej komisji porozumiewawczej związków pracowników państwowych uważają projekt podwyższenia opłat emerytalnych z 3 do 5 proc., jako jedynie podyktowany tendencją do zmniejszenia przewidywanego deficytu budżetowego w roku 1931/32 r.

Na konferencji poruszono jeszcze cały szereg spraw związanych z projektowaną nowelizacją ustawy emerytalnej, która stowarzyszenie U. P. uważa za niemożliwy do przyjęcia.

—x-x—

Godziny pracy radjostacji watykańskiej.

Dla ewentualnej komunikacji radjotelegraficznej lub radjotelefonicznej, radjostacja watykańska ustaliła następujące godziny pracy: Od godz. 10 do 10.30 radjofonja — fala 19.84 m. od 10.30 do 11-tej radjotelegrafja — fala 19.84 m., od 19 do 19.30 radjofonja — fala 50.26 m.. od 19.30 do 20 — radjotelegrafja — fala 50.26 m.. Wszystkie godziny według czasu środkowo-europejskiego. — Rozkład ten oznacza, że przez Watykan będą nadawane regularne, codzienne komunikaty, lecz ma być tylko informacją co do czasu i długości fali dla ewentualnych jakichkolwiek połączeń z radjostacją watykańską.

—o::o—

Zdradziecka fuzja leśniczego.

Celny strzał do kłusowników.

Łódź, 12 marca. W dniu wczorajszym gajowy lasów Lipeckich, pod Kaliszem Stefan Bachorowicz, podczas pościgu za włóczącymi się po lesie osobnikami, podejrzanymi o uprawianie kłusownictwa, potknął się o wystający konar i padł. W czasie tego fuzja leśniczego

wypaliła z obu luf.

W tej samej chwili rozległ się przeraźliwy jęk. Jak się okazało cały ładunek śrutu ranił w brzuch jednego z uciekających osobników niejakiego Czesława Jarocińskiego, mieszkańca wsi Lipy gminy Brudzew. Rannego, w stanie ciężkim przewieziono do szpitala św. Trójcy w Kaliszu.

—::—

—o::o—

W tym roku zapach smoły nie będzie drażnił przechodniów.

Kostka kamienna na ul. Piotrkowskiej.

Łódź, dn. 13 marca. — W obecnej chwili staje się aktualną kwestja naprawy i konserwacji bruków, które na terenie naszego miasta wciąż jeszcze znajdują się

w stanie opłakanym.

Wbrew wszelkim przewidywaniom roboty brukarskie w roku bieżącym będą ogromnie ograniczone.

Przyczyną tych ograniczeń jest ogromnie uszczuplony budżet który na konserwację i naprawę bruków przewiduje zaledwie

półtora miljona złotych.

W związku z tem obecnie opracowany został nowy plan rozbudowy ulic, który oczywista znajduje się w ramach budżetu.

Jeżeli chodzi o ulicę Piotrkowską, to wbrew wszelkim przewidywaniom — w roku bieżącym nie będzie ona wyasfaltowana do końca.

Nawet ostatnia koncepcja o pokryciu tej ulicy asfaltem przynajmniej do ul. Głównej — również narazie jest nieaktualna wobec uszczuplonego budżetu.

Ponieważ jednak ta część ulicy Piotrkowskiej posiada przegniłą i

popsutą kostkę drewnianą,

wskutek czego powstały ogromne doły — Magistrat zamierza narazie wyłożyć ją kostką kamienną.

Ponieważ kostka drewniana okazała się niepraktyczną w roku bieżącym zostanie ona raz na zawsze wyrugowana z ulic naszego miasta. Wszystkie więc ulice, które posiadają kostkę drewnianą otrzymają nową kamienną szatę, w postaci kostki.

Być może, że roboty brukarskie w Łodzi w czasie sezonu letniego zostaną rozszerzone, lecz wszystko zależne jest od kredytów rządowych względnie propozycyj kredytowych jakich się spodziewa samorząd miejski.

Wówczas może też i ulica Piotrkowska do Głównej miast kostki — otrzyma asfalt.

Wypłaty dodatków do rent inwalidzkich.

Warszawa, 13 marca. Minister skarbu wydał rozporządzenie, na podstawie którego wszystkie izby skarbowe wypłacić mają inwalidom wojennym

1 kwietnia r. b.

wraz z rentą dodatek do tej renty, oraz zasiłek dla inwalidów ciężko poszkodowanych. Dotychczas dodatek do renty wypłacany był w ratach kwartalnych.

—::—

Zdarzenia i wypadki ubiegłej doby.

(—) Traktat handlowy z Niemcami został uchwalony w 3-ciem czytaniu o g. 6 rano 180 głosami BBWR, Żydów, Niemców, PPS i Rusinów przeciw 75 Klubu Narodowego, Ludowego NPR i Ch. D.

(—) Wczoraj uzgodniono warunki miljardowej pożyczki francuskiej na budowę linji Gdynia — Górny Śląsk.

(—) Ogólny spis ludności w Polsce wyznaczono na dzień 9 grudnia br.

Drugie posiedz[enie] komisji regulac[yjnej]

Łódź, 13 marca. Na ostatn[im posie]dzeniu komisji regulacyjnej [roz]patrywane były tylko wni[oski natury] formalnej odnoszące się do sporządzonego planu z obo[wiązującymi] przepisami.

W połowie przyszłego ty[godnia od]będzie się

drugie posiedzenie

komisji regulacyjnej na któ[rem roz]trzone będą wnioski i zarzu[ty natury] merytorycznej.

Wnioski i zarzuty te wnos[zą do Ma]gistratu m. Łodzi osoby zain[teresowane] a więc przemysłowcy i właś[ciciele nie]ruchomości, których posesje [w myśl] planu mogą być narażone na s...

Wojewoda Jasz[czołt] w Warszawie.

Łódź, 13. 3. — W dniu wc[zorajszym] wyjechał do Warszawy w spra[wach słu]bowych wojewoda łódzki p. [...] Jaszczołt.

Powrót p. wojewody nastą[pi ...]

—::—

Większa krad[zież] przy ul. Ogrod[owej]

Łódź, 13 marca. Ubiegłej [nocy nie] wykryci dotąd sprawcy prz[ez ...] wyłomu w murze dostali się [do ...] trykotaży niejakiego Fajkes[...] cy Ogrodowej 9, skąd skradli [...] czoch itp. wyrobów trykota[żowych o]gólnej wartości

4.000 złotych.

Na ślad sprawców włama[nia nie na]trafiono dotąd.

* * *

Z mieszkania Rozenbauma [przy] ulicy Piłsudskiego 39 skradz[iono gar]robe i bieliznę wartości 1.20[0 ...]

* * *

Z mieszkania Rudolfa S[...] ulicy Rzgowskiej 13 skradzi[ono ...] wartości 900 złotych.

—::—

Na zgliszczach zagrod[y]

Groźny pożar we wsi Dzierzbin.

Kalisz, 13 marca. Ubiegłej nocy we wsi Dzierzbin, gminy Zbiersk, w powiecie kaliskim, zapaliła się zagroda Marcina Klimka. Cała wieś pośpieszyła na pomoc pogorzelcowi. Ratunek uniemożliwiał jednak okropny żar wydobywający się z płonących budynków. Mimo to jednak wieśniakom udało się wynieść z domu mieszkalnego chorą żonę Klimka oraz wszelkie sprzęty. Kiedy przybyła straż ogniowa z zagrody pozostały już tylko zgliszcza. Spłonął dom mieszkalny i stodoła ze zbożem, obora [...] wieprzami oraz stajnia, w której [...] dwa konie i jedno źrebię. Straty [...]ści około

20.000 złotych.

Wszelkie poszlaki wskazują, że [...] wskutek podpalenia. Dochodzenie [w tym kie]runku prowadzi komenda policji [w] Kaliszu.

—xx—

OFIARA GŁOD[U]

Nieprzytomna kobieta na nasypie kolejo[wym]

Z Pabjanic donoszą:

W dniu wczorajszym około godziny 10 wieczorem na nasypie kolejowym pod Pabjanicami wpobliżu młyna „Spójni" znaleziono leżącą w śniegu kobietę. Ponieważ dawała ona oznaki życia, zawezwano lekarza, który stwierdził w wysokim stopniu

osłabienie wskutek gło[du]

Nieznajomą okazała się niejak[a ...]czak, mieszkanka Stawiszyna [...]

Klimczakową przewieziono do [...] jej jest ciężki.

Gościnne występy złodziej[a]

rozpoczęły się... więzieniem.

Łódź, 13 marca. Wczorajszej nocy w czasie przeprowadzania obławy na przestępców policja piotrkowska zatrzymała w pewnym domu schadzek przy ulicy Granicznej podejrzanego osobnika. Osobnik ów wygniótłszy szybę wyskoczył przez okno i usiłował uciec.

Policja wszczęła pościg w rezultacie którego osobnika owego ujęto w okolicach dworca kolejowego. Podczas przeprowadzania rewizji przy nieznajomym znaleziono

łomy żelazne,

lampkę elektryczną oraz rewolwer [„...]gan" z kilkudziesięciu nabojami.

Nieznajomy zeznał iż nazywa się [...] Pacan i jest mieszkańcem wsi W[...] w powiecie opoczyńskim. Wobec [...] to przypuszczalnie nazwisko [...] zwróciła się o informacje do policji [opo]czyńskiego.

Należy przypuszczać, iż Pacan [jest ...]wym złodziejem i przyjechał do [Łodzi na] gościnne występy.

Pacana osadzono w więzieniu.

Zagadkowy zgon żony urzędn[ika]

Kronika Pogotowia Ratunkowego.

Łódź, 13. 3. — W dniu wczorajszym około godziny 11 wieczór miejskie pogotowie ratunkowe zaalarmowane zostało wiadomością o nagłem zasłabnięciu 48-letniej Anieli Sulkowskiej,

żony urzędnika pocztowego,

zamieszkałego przy ul. Andrzeja 42.

Dyżurny lekarz pośpieszył niezwłocznie na miejsce wypadku, gdzie jednak zastał już tylko stygnące zwłoki Sulkowskiej, która w międzyczasie zmarła.

Badając zwłoki lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził u Sulkowskiej pewne symptomaty otrucia, wobec powyższego zachodzi podejrzenie, iż Sulkowska w celu samobójczym napiła się trucizny.

Zaalarmowany o powyższem komisarjat policji zabezpieczył zwłoki Sulkowskiej do czasu zejścia komisji sądowo-lekarskiej.

* * *

Na ulicy Podrzecznej upadła, odnosząc złamanie lewej nogi 40-letnia Rach[...] zamieszkała przy ulicy Pomorskiej [...] pogotowia po nałożeniu opatrunku [...] fiarę upadku do szpitala miejskiego [...] Drewnowskiej.

* * *

Przy zbiegu ulicy 11 Listopada [...] **wypadła z autobusu** [...] 45-letnia Łaja Lewkowicz, żona [...] szkała przy ulicy Lutomierskiej [...] czowa odniosła ciężkie okaleczenia [...]

Ranną kobietę przewieziono [...]skiego pogotowia ratunkowego [...] Józefa.

...cha ze stolicy.

...cie Warszawy w kilku wierszach.

...rzedstawiciele konsorcjów zagrani...ch studjują przy pomocy dyrekcji ga...i warszawskiej rentowność rozbudo...warszawskiej sieci gazowej od Szczę...c do Pruszkowa. Odcinek ten wyno...a głównej linji 9 klm. Uwzględniając ...tność rozgałęzienia sieci, dałoby to ... do 18 klm. Całość inwestycji wyma...będzie narazie nakładu około 2 mil... zł. O ile studja dadzą wyniki po...ne, jest nadzieja, że jeszcze w tym ro...boty byłyby rozpoczęte. Kwestja ...alacji nowej sieci nie jest jeszcze ...trzygnięta. Należałaby ona do gazo...albo do konsorcjum. W ostatnim ...padku gazownia warszawska dostar...by tylko gazu. Gazyfikacja linji War...a - Pruszków jest tylko jednym frag...tem akcji, podjętej przez gazownię ...wską dla zaopatrzenia w gaz oko...podmiejskich i letniskowych.

* * *

...omisarjat rządu m. st. Warszawy pro...e udzielić koncesji na otwarcie pię...ptek w Warszawie.

* * *

...W dniach najbliższych ukaże się na ...e teatru Wielkiego nowy, niedawno ...czony utwór operowy „Król kocha...", trzyaktowa komedja muzyczna, lib... pióra Władysława Fabrego, z mu... Adama Wieniawskiego, autora oper ...ae" i „Wyzwolony". Treść nowego ...polskiego opiewa w sposób saty...y dzieje miłosne Augusta Mocnego. ...reżyserska „Króla kochanka" zo...powierzona p. Józefowi Węgrzyno...rownictwo muzyczne — kapelmis...i Dołżyckiemu. Partję tytułową od... p. Stanisław Gruszczyński na cze...rdzo licznej obsady solistów przy ...udziale chóru, całego personelu ba...wego i licznych statystów. Oprawa ...acyjno-kostjumowa p. Józefa Wo...kiego.

* * *

...W tych dniach komisja zbadała stan ...dów taśmy filmowej celem stwierdze... czy składnicy nie przekraczają norm, ...widzianych ustawowo. Okazało się, ...ani jeden skład filmowy w Warszawie ...przekroczył normy i że wszyscy posia... specjalne pomieszczenie do przecho...wania tego łatwopalnego materjału. ...nie wydział przemysłowy przystępu... do lustracji składów benzyny, nafty, ...entyny i t. p. Ostatnie wybuchy spo...dowane były nadmierną ilością prze...chowywanego materjału wybuchowego.

*

...W najbliższym czasie przybędzie do ...Warszawy generalny dyrektor belgijskie...go Czerwonego Krzyża, p. Dronsaet, or...ganizator międzynarodowej konferencji ...Czerwonego Krzyża w Brukseli, znany z ...szerokiej działalności społecznej. P. Dron...saet przybywa do Warszawy w celu za...poznania się z działalnością Polskiego ...Czerwonego Krzyża, która zyskała wiel...kie uznanie zagranicą.

...Odbyła się uroczysta premjera pierw...szego mówionego filmu, wykonanego cał...kowicie w Polsce pod tyt. „Uwiedziona" ...z Nelą Malicką w roli tytułowej oraz ...z Junoszą Stępowskim, Ankwiczówną, ... i Sawanem w rolach głównych. — ...Pod względem aktorskim, reżyserskim i ...technicznym film nie pozostawia nic do ...życzenia. Głosy brzmią wyraźnie i natu...

20-stu strażaków nie uratowało jednego chłopca.

Wstrząsająca walka życia ze śmiercią.

Z Poznania donoszą:

Utonięcie małego Władzia Kowalskiego w starem korycie Warty jest tematem licznych i ostrych komentarzy mieszkańców Chwaliszewa.

Siedmioletni chłopiec utonął w dramatycznych wprost okolicznościach. Wracając za swymi rówieśnikami z drugiej strony rzeki, nie zdołał przeskoczyć słabszego miejsca na lodzie i

wpadł do wody.

Biedny chłopiec przez dłuższy czas zmagał się ze śmiercią w obliczu gromadzącego się tłumu i policji, wzywającej zebranych do rozejścia.

„Chłopiec trzymał się przez kilkanaście minut nad wodą, z której wychylała się jakby błagająca wszystkich rozpaczliwie o ratunek główka tonącego uziecka. Nadjechała miejska straż pożarna. Zatrzymały się trzy samochody, wyposażone w różne przyrządy ratownicze i drabiny, z 20 ludźmi. Tłum odetchnął gdyż był przekonany, że taka armja z takim ekwipunkiem uratuje tonącego chłopca, zwłaszcza, że znajdował się on około 5 metrów od brzegu, w miejscu, gdzie dorosły mężczyzna może zgruntować

bez większych trudności.

Zziębniętemu i tracącemu siły dziecku rzucono linę strażacką. Podsuwano też drabinę, lecz była ona za krótka, aby tonącego mogła dosięgnąć.

Gdy chłopiec znikł pod wodą, nie robiono dosłownie nic,

aby go wydobyć.

Strażacy, jakby po skończonej robocie poczęli pakować rzeczy i odjechali.

Wypadek ten jest niewymownie przykry i wydaje się wprost nieprawdopodobne, aby 20 strażaków, tłum ludzi i kilku policjantów nie miało możności wyratowania z topieli chłopca, tonącego przez kilkanaście minut w oddaleniu około 5 metrów od brzegu.

KRATECZKI.

Wędrująca szopa.

Gdy kmiotek przetarł oczy...

Wprawdzie ciągnienie piątej klasy już się rozpoczęło, jednakże dotychczas na mój numer nie padła jeszcze żadna wygrana. Zrezygnowałem więc z tej wygranej i jestem w poszukiwaniu innego sposobu zdobycia gotówki. Najlepszym sposobem byłoby otrzymanie spadku. Ale skąd wziąć jakiegoś bogatego wujaszka w Ameryce kiedy nie mam tam żadnych krewnych. Nikt z mojej rodziny, nie chciał do Ameryki wyjechać, ani nawet w kraju zrobić majątku. Jeśli już który dochrapał się czegoś, to sam ma kilkanaścioro dzieci, tak że moje szanse na spadek są żadne. Żeby chociaż spotkać w życiu jakąś starą babinę, któraby poczuła do mnie wielki afekt i zapisała w testamencie parę miljoników! Ale żeby mieć szczęście w życiu, trzeba być głupim jak amant filmowy a już conajmniej jak tenor. Niestety nie jestem ani amantem filmowym ani tenorem operowym nie będę więc miał szczęścia. Wprawdzie mam znajomych, którzy też nie należą do wspomnianych kategoryj ludzi, niemniej jednak są bardzo głupi, ale to już jest ich takie szczęście.

Słowem zamiast o własnym spadku muszę opowiedzieć o spadku innych.

SPADKOBIERCY.

We wsi Amelin pod Łodzią zamieszkiwali w sąsiedztwie Marcin Gajek, lat 54 i Szymon Gabara, którzy odziedziczyli grunta po zmarłym wuju i sami jako kuzynowie, od tego czasu, a było to przed 32 laty, żyli w nieprzyjaźni i wiecznych procesach to o granicę, to o szkody wyrządzone przez krowę, czy inną rzecz.

Ostatnio, w roku 1926 mianowicie, sąsiedzi - kuzynowie rozpoczęli spór o szopę, która w połowie znajdowała się na gruncie Gajka, lecz faktycznie należała do Gabary co zresztą wyraźnie zastrzeżone było w akcie spadkowym. O tym szczególe nie wiedzieli oni, gdyż byli niepiśmienni. Zwracali się, każdy ze swej strony po wyjaśnienia do sąsiadów, ale i ci nie wiele byli mądrzejsi.

Wreszcie Gabara udał się do adwokata, który przeprowadził w drodze sądowej przekazanie szopy na własność Gabary, ponieważ jednak z przeciwnej strony wykazano że znajduje się ona na gruncie granicznym, a nawet zajmuje kawałek gruntu należącego do Gajka przeto przesunięto ją o kilka metrów w głąb podwórza Gabary.

SZOPA ZNIKA.

Ceremonji tej dokonano w obecności geometry w r. 1930. Szopa stała sobie kilka dni spokojnie, chociaż sąsiedzi dokuczali Gajkowi, że jest niedojda i niedołęga, gdyż pozwolił sobie zabrać szopę.

Gajek milczał, lecz knuł w duszy plan zemsty. Wreszcie w nocy z dnia 6 na 7 września 1930 szopa zniknęła: Gabara, gdy się obudził i wyszedł na podwórze, stanął jak wryty. Przeciera oczy raz, drugi, a szopy niema. Zginęła szatan ją zabrał. Na wszelki wypadek jednak zawiadomił o niesamowitym wypadku policję, która ustaliła, że Gajek wraz ze swym szwagrem Józefem Kalczewskim rozebrali w nocy szopę, drzewo zabrali i częściowo już nawet spalili.

Sąd Grodzki skazał Marcina Gajka i Józefa Kalczewskiego każdego na 3 miesiące więzienia z zawieszeniem na 3 lata.

Jerzy Krzecki.

B. Kapitan na śliskich drogach.

Aresztowanie umundurowanego oszusta.

Z Jarosławia donoszą:

W mieście naszem nowa sensacja. Wylądował tu bowiem typowy niebieski ptak, w osobie niejakiego Ludwika Tadeusza Pękalskiego, który pochodzi rzekomo z Sanoka. Pękalski służył swego czasu jako oficer zawodowy i

miał rangę kapitana

w jednym z warszawskich pułków lotnictwa. Liczy on obecnie lat 37 i ma podobno ukończone studja, jako oficer zaś odznaczał się wybitnemi zdolnościami tak, że dzięki swym kwalifikacjom mógł zrobić karjerę. Niestety, chęć użycia i życia ponad stan

sprowadziły go na manowce.

Pękalski wplątał się w aferę fałszowania weksli na szkodę jednej z firm warszawskich, wskutek czego dostał się w r. 1929 przed sąd który go zasądził na dłuższą karę więzienia.

Utraciwszy też wówczas szarżę oficerską, Pękalski zupełnie się wykoleił, zaczął coraz bardziej wchodzić w kolizję z kodeksem karnym i odwiedzać więzienia, w których przebywał za pospolite kradzieże i oszustwa. Raz więc skradł pewnej pani, u której mieszkał, jako podnajemca znaczniejszą kwotę pieniężną, za co go sąd powiatowy w Lubartowie skazał na 8 miesięcy więzienia. Wkrótce znów dostał się przed sąd okręgowy w Lublinie, który go za oszustwo wekslowe ukarał

18-miesięcznem więzieniem.

Za inne zaś czyny karygodne ściga Pękalskiego sąd w Puławach listami gończemi, przed któremi widocznie skrył się aż do Jarosławia, gdzie pojawił się jako kapitan w czynnej służbie.

Nie było mu jednak danem zbyt długo zażywać wolności, gdyż dwaj czujni funkcjonarjusze policji odkryli go w mieszkaniu panny Sch. Pękalski mieszkał u niej od kilku dni, podobno, jako jej przyszły małżonek, miał się bowiem z nią związać ślubem cywilnym. Występując w charakterze oficera, do czego nie ma żadnego prawa, przegapił jednak Pękalski obowiązujące

przepis wojskowy o meldunkach.

Każdy oficer bowiem, czy to służby czynnej czy rezerwy winien w ciągu 24 godzin zgłosić swój pobyt w dowództwie garnizonu tego miasta, do którego przyjechał. Pękalski przepis ten zignorował, wskutek czego zaczęto go szukać, aż go wyśledzono w niezbyt przytulnem gniazdku wspomnianej jarosławianki. Fałszywego kapitana odstawiono do sądu tutejszego stąd zaś zostanie on przedewszystkiem przewieziony do Puław bo sąd tamtejszy pragnie z nim pomówić bezpośrednio. Niedoszła zaś jego żona zalewa się słonemi łzami, rozpaczając po utracie oficera, choćby zdegradowanego.

Złodziej w czapce akademickiej.

Nagrodzona ciekawość policjanta.

Ze Lwowa donoszą:

Posterunkowy wydziału śledczego spotkał na ulicy znanego policji pasera Herscha Schimla, będącego w towarzystwie jakiegoś młodzieńca

w czapce akademickiej.

Wydało mu się to podejrzane i obu przytrzymał. Podczas legitymowania się rzekomego akademika, okazało się, że jest nim znany złodziej Franciszek Szmigielski. W toku dochodzeń wyszło na jaw, że Szmigielski wraz z niejakim Stanisławem Młotkiem, u którego mieszkał, popełnili w ostatnich czasach szereg wielkich kradzieży mieszkaniowych. Okradli oni mieszkanie ks. Palucha oraz Franciszka Naroga i wiele innych. Szmigielski podczas swoich wypraw złodziejskich stale kładł czapkę akademicką, która miała dla niego stanowić „żelazny list" w razie zetknięcia się z policją.

Obu złodziei osadzono w aresztach.

—o::o—

W obronie poniewieranej synowej

Przykra scena w mieszkaniu bezrobotnego

Z Poznania donoszą:

Smutny widok przedstawił się wczoraj późnym wieczorem lekarzowi pogotowia lekarskiego, przywołanemu na ul. Poznańską 58, gdzie w mieszkaniu swem znajdował się bezrobotny 54-letni Juljusz Loechelt, broczący krwią z ciężkiej około dziesięciocentymetrowej rany na głowie i posiniony na twarzy.

W mieszkaniu tem rozegrała się

przykra scena familijna.

Pomiędzy ojcem a synem żonatym, 25-letnim Leonem, również bezrobotnym, dochodziło do zatargów. Wczoraj późnym wieczorem wróciła od ciężkiej pracy poza domem znajdująca się w błogosławionym stanie żona młodego Loechelta. Na tle zatargu o kolację doszło pomiędzy nią a mężem do nieporozumień, a następnie do bójki. Teść stanął w obronie poniewieranej synowej. Interwencja ta do tego stopnia rozgniewała młodego Loechelta, że skatował on swego ojca

w sposób niemiłosierny.

Pobicie było tak ciężkie, że nieszczęśliwy ojciec przy opatrunku kilkakrotnie zemdlał. Oprócz wymienionych poranień Loechelt ma uszkodzoną prawdopodobnie kość nosową i nadwyrężoną czaszkę.

Prawie równocześnie zgłosił się na stacje pogotowia ratunkowego Leon Loechelt (syn) z raną kłutą w okolicy stawu barkowego i kontuzją stawu łokciowego. Został on pokaleczony w czasie smutnego zajścia ze swym ojcem.

—o::o—

Pochód artystów we frakach

po ulicach Warszawy.

Z Warszawy dnoszą:

Warszawę oczekuje w najbliższych dniach

niezwykłe widowisko.

Oto ulicami miasta przeciągnie rzesza aktorów widowiskowych we frakach i smokingach.

Będą to członkowie „Polzawidu" polskiego związku aktorów widowiskowych), którzy w ten sposób chcą zamanifestować obronę swych praw, zagrożonych przez masowe angażowanie niemal wyłącznie zagranicznych sił widowiskowych do niektórych imprez rozrywkowych w Warszawie.

W tej sprawie odbędzie się konferencja przedstawicieli „Polzawidu" z przedstawicielami związku dyrektorów rewij i scen dancingowych.

O ile konferencja ta nie doprowadzi do porozumienia, ulicami miasta przeciągnie pochód protestacyjny aktorów, poprzedzony orkiestrą

bezrobotnych muzyków.

Pochód przeciągnie wszystkiemi głównemi ulicami Warszawy.

LEKKOMYŚLNOŚĆ LEKARZA.

Żona pisała recepty.

Z Torunia donoszą:

Izba lekarska pomorsko-poznańska rozpatrywała interesującą sprawę dr. Kowalskiego, lekarza Kasy chorych w Kruszwicy, oskarżonego o to, że w podpisywał recepty „in blanco". żona zaś jego wypełniała te recepty i

wydawała je pacjentom.

Przeprowadzone dochodzenie udowodniło w zupełności winę dr. Kowalskiemu. Izba lekarska udzieliła dr. Kowalskiemu surowej nagany, zaznaczając w motywach, że przez powierzenie żonie, nielekarce, wypisywania recept, lekarz poniżał w oczach chorych wartość

porady lekarskiej.

Od orzeczenia Izby lekarskiej, pomorsko-poznańskiej wniósł dr. Kowalski odwołanie, które będzie rozpatrzone przez naczelną Izbę lekarską.

...DE GEVEL.

...ZAGINĄŁ"...

...mogę ręczyć za autentyczność tej ..., ale przyjaciel mój Ludwik, któ...ją opowiedział, utrzymuje, że jest ...dziwa. Ludwik nie jest kłamcą, a...ta mu się mieszać sny swoje z rze...wistością, twory swojej wyobraźni z ...realnemi, a przypuszczenia z rze...stwierdzonemi...

...Mimo to w opowieści jego są szcze...nie podlegające żadnej wątpliwoś...ci. Znałem także Feliksa Craponne i ...się muszę z Ludwikiem, że nie ...człowiekiem sympatycznym. Zarozu...i despotyczny, był mniemania, że ...może ludźmi i rzeczami według ...mania własnego. Widywałem go z ...jego, jamnikiem w białe i czarne ...kołyszącym się na krótkich łapach. ...ałem go z piękną, jasnowłosą dzie...cą, o minie nieśmiałej, niemal wy...conej. Kobieta zwała się Fernanda, ...owa psa była Sky. Wobec jednej i ...ego Feliks Craponne zachowywał ... poskromiciel, z wielką pewnością.

...Przyznać muszę szczerze, że dozna...pewnego uczucia zadowolenia, gdy ...czytałem kiedyś wielki, żółty afisz, na którym olbrzymiemi literami wydrukowane było ogłoszenie p. Craponne, że zaginął mu pies jamnik o siwiejącej szerści, którego odprowadzić się uprasza za wynagrodzeniem i t. d.

W chwili właśnie, gdy czytałem plakat, Ludwik, uderzając mnie po ramieniu oświadczył:

— Niech go sobie ogłasza, ile chce... Nie tak prędko zobaczy go znowu...

I bez objaśnień przedwstępnych, wziąwszy mnie pod rękę, jął tłumaczyć przyczynę swego proroczego twierdzenia:

— Tutaj właśnie widziałem go po raz ostatni, tego Sky'a jego... Tak jest, mój stary, zupełnie jak ty ulokował się przed tym afiszem, z pyskiem podniesionym i przyglądał mu się figlarnie... Jestem przekonany, że nigdy nie widziałeś psa, wzruszającego ramionami? Otóż ja — widzisz — zobaczyłem to na własne oczy. Tak, Sky wzruszył ramionami i odszedł, kiwając głową.

Podobne twierdzenie Ludwika spotkać się mogło z dyskusją z mojej strony.. Ale po co przeczyć mu? Odzwyczaiłem się już od tego oddawna. Ciągnął więc:

— Był to, zresztą, tylko ostatni obrazek całej sentymentalnej historji... Zdołałem ustalić główne jej perypetie. Powtarzam ci je, ponieważ wiem, że nie należysz do nieszczęsnego gatunku ludzi, którzy wierzą tylko w to, co widzą i sądzą, że wiedzą wszystko o rodzie ludzkim i zwierzęcym! Dość nam już imponować pragnął, ten Craponne, ze swoją sztuką! Słuchając go, zdawać się mogło, że nie było psa lepiej wytresowanego nad Sky'a. Kazał nam podziwiać swego psa, gdy łapą wykonywał ruchy pożegnalne, gdy siedział na tylnych łapach z kawałkiem cukru na nosie, który na rozkaz chwytał do pyska, gdy udawał martwego, tańczył shimmy... A przedewszystkiem kazał nam podziwiać siebie za umiejętną tresurę...

Pewnego dnia Craponne zaznajomił nas ze swą ostatnią „konkietą" Fernandą która w owym czasie była tęgą dziewczyną o czelnej minie i trudnym charakterze. Zwróciliśmy mu na to uwagę.

— Och! zobaczymy, — rzekł, — wytresuje ją, jak wszystkie inne i jak tego psa.

Wówczas właśnie po raz pierwszy w oczach Sky'a zauważyłem błyski, które wydały mi się niesamowite.

Fernanda, zresztą, nie omieszkała ulec szybkiej przemianie. Zeszczuplała, przyjęła ten wygląd bierny i wystraszony, który jest ci znany. Craponne w stosunku do niej zachowywał się jak niezmożony poskromiciel po przedstawieniu, uwypuklając pierś z udaną skromnością.

Nie trzeba było zbytniej przenikliwości, aby domyślić się, czem było życie tej biedaczki. Gnębiona, teroryzowana, płakała zapewne częściej, niż płakać trzeba. Dowiedziałem się później, że ilekroć płakała, Sky biegł do niej, przyglądał się jej poczciwemi, współczującemi oczyma, a przekonawszy się, że zwrócił jej uwagę, tańczył shimmy, by zmusić ją do uśmiechu... Była to dla Fernandy jakby podpora w znoszeniu godnego pożałowania losu. Nie miała odwagi wyrwać się z pod jego władzy, otumaniona lękiem, jaki budził w niej Craponne i rodzajem wpływu magnetycznego, jaki na nią wywierał.

Craponne jednak nie należał do ludzi, zadowalających się pierwszym tylko triumfem. Zarówno jak Sky, który po każdej nowej sztuczce uczyć się musiał następnej, Fernanda doznawać musiała coraz to nowych upokorzeń i nowej przemocy. Nadszedł wreszcie dzień, gdy schimmy Sky'a nie zdołało już wyrwać jej z rozpaczy. Dnia tego pies zatrzymał się nagle, stropiony... Przyjrzał się Fernandzie, zaszczekał, pobiegł do salonu, został tam chwilę, powrócił, zaszczekał ponownie i zaczął zębami ciągnąć Fernandę za suknię. Zaintrygowana tem zachowaniem psa, poszła do salonu, gdzie na samym środku pokoju widniała kałuża, przy której stanął, szczekając radośnie.

Fernanda była zdumiona. Sky, tak dobrze wytresowany, taki porządny zawsze, popełnił tę nieprzyzwoitość, nie troszcząc się wcale o karę, która go czekała po powrocie pana. Zbliżyła się do niego i zagroziła mu palcem, ale pies uciekł od niej do drzwi i tutaj zgiętą łapą zakreślił ruch pożegnalny. Otworzyła mu drzwi. Na progu przedpokoju powtórzyła się ta sama komedja. Sky wybiegł na ulicę, a Fernanda zwabiona odgłosem jego szczekania, zobaczyła go przed oknem na chodniku, gdzie powtórzył tę samą pantominę.

Zrozumiała wreszcie podwójną radę buntu i ucieczki, jakiej jej udzielał. Nie namyślając się długo, wrzuciła rzeczy swe do walizki i uciekła. Sky czekał na nią na ulicy.

Gdy Craponne powrócił, zastał dom pusty, a na środku pokoju pożegnalny bilet wizytowy Sky'a... W swej nadmiernej zarozumiałości nie dopuszczał myśli sprzysiężenia... Porobił ogłoszenia, by odnaleźć psa. Z równym skutkiem mógł ogłosić o zaginięciu kobiety. Nie odnajdzie już ani jednego ani drugiej.

— I widzisz — zakończył Ludwik. — gdy widzę jedno z tych ogłoszeń: „Zaginął pies..." robię, jak Sky: wzruszam ramionami. Bowiem czy chcesz wiedzieć prawdę? Niema psów, któreby ginęły, są tylko takie, co odchodzą...

Tłum. L. M.

—::—

Ciało ludzkie jako radjowa stacja nadawcza.

Sensacyjne wyniki badań naukowych.

Londyn, w marcu. (Od wł. korespondenta).

Profesor dr. Ohm, lekarz okulista w Bottrop, niedawno obchodził dziwny jubileusz: zgłosił się do niego dwutysięczny z kolei pacjent, pracownik gorniczy

z drgającemi gałkami ocznemi.

Profesor Ohm od kilkudziesięciu lat zajmuje się tą chorobą, skonstruował własny aparat dla dokładnego rejestrowania drgania gałek ocznych, uskutecznił 2400 zdjęć z 14.000-ami łuków.

Obecnie uczony ten przystąpił do ogłoszenia rezultatów swoich badań, co stanowi kwestję ciekawą nietylko dla specjalistów oftalmologów, ale dla szerszego ogółu; zjawisko pozornie mało znaczące drgania gałki ocznej u górników odsłania zagadnienie o wielkiej doniosłości: elektromagnetyczne prądy ciała ludzkiego.

Chorobliwe drgania oka są właściwie tylko nasilonym — względnie wzmożonym naturalnym

i normalnym objawem.

Nawet wówczas, gdy nie poruszamy się wcale, mięśnie nasze nie znajdują się w stanie spoczynku, a nieświadomie i mimowoli działają bez przerwy, dla utrzymania równowagi ciała. W momencie, gdy nieruchomo na coś zwracamy wzrok,

oczy nasze nie odpoczywają,

lecz stale wykonywują drobne ruchy, tak szybkie i słabe, że nie dostrzegamy ich wcale. Ruchy powyższe stwierdzić się dadzą dopiero zapomocą specjalnych instrumentów, które wykazują, że oko w „stanie spoczynku" porusza się od

50 do 90 razy na sekundę.

Aparat Ohma rejestruje ruchy oka nawet do najdrobniejszych ułamków sekundy.

Drganie gałki ocznej pochodzi z ruchu dwunastu mięśni ocznych, które poruszają okiem nawet wówczas, gdy oko patrzy nieruchomo. Jest to rodzaj balansu, podobnego do czynności żonglera, gdy tysiącznemi drobnemi ruchami stara się np. utrzymać kij na czubku palca; mięśnie również niezliczonemi drobnemi drganiami utrzymują równowagę gałki ocznej, gdy patrzy nieruchomo.

Mięśnie oczne nie wypełniają tej czynności samodzielnie. Otrzymują wskazówki od zasilających je nerwów. Co do nerwów znowu, podlegają części mózgu, którą profesor Ohm określa mianem

„stacji nadawczej mięśni ocznych".

Uważać ją można za rodzaj tablicy rozdzielczej, dostarczającej do mięśni drgań rozlicznych prądów. Na podstawie długoletnich studjów i badań prof. Ohm w fachowem czasopiśmie rozwija swoją teorję o właściwej istocie czynności mózgu w sposób następujący:

Mózg składa się z niezliczonych drobnych stacyj nadawczych i odbiorczych.— Główna czynność komórki mózgowej polega na wahadłowych ruchach o zmiennych prądach, które falami przenikają do nerwów. Zarówno jak w falach dźwiękowych, świetlnych i radjowych charakterystyczna jest tutaj

liczba drgań,

ujawniająca się w szybkości drżenia gałki ocznej.

Prof. Ohm posiada liczne notatki o drżeniu gałki ocznej u górników, które kontroluje od szeregu lat. Przy tej sposobności wyszedł najaw ważny fakt, że u każdego człowieka spotyka się inną ilość drgań, zawsze jednakową, t. j. ilość fal stanowi charakterystyczną cechę jednostki. Są ludzie

o długich i krótkich falach.

Długość fal stanowi kwestję dziedziczności. W rodzinach, gdzie występuje drganie gałki ocznej, stwierdzono podobieństwo w kierunku drgań i ich szybkości. Jednakową szybkość częstokroć zauważyć można u członków jednej rodziny: braci, ojca i syna, stryja i bratanka itd. Krewni zatem „nadają" na falach jednakowej długości.

Prof. Ohm utrzymuje, że fizjologja mózgu wkracza w nowy okres, a instrumenty potrzebne do wniknięcia w największy cud przyrody, jakim jest mózg, dopiero powstają i pokrewne będą z radjotechniką. Skarb nowego poznania, jaki odsłonić się może nauce, będzie potężny swym ogromem.

Tyle prof. Ohm.

Nadługo przedtem, nim ludzkość zaznajomiła się z falami radjowemi, zrodziła się myśl,

że istnieje fluid,

bez przeszkód przenikający przez obszar przestrzeni oraz, że nadawcą tego fluidu jest mózg ludzki. Był to mistyczny pogląd intuicyjny, nieprzyznany przez naukę. — Obecnie znowu odgrywa się zwykły proces wszelkiego rozwoju, powracający do punktu wyjścia. Nauce nasunęło się poznanie, że mózg ludzki jest stacją nadawczą pewnego fluidu, fal elektromagnetycznych.

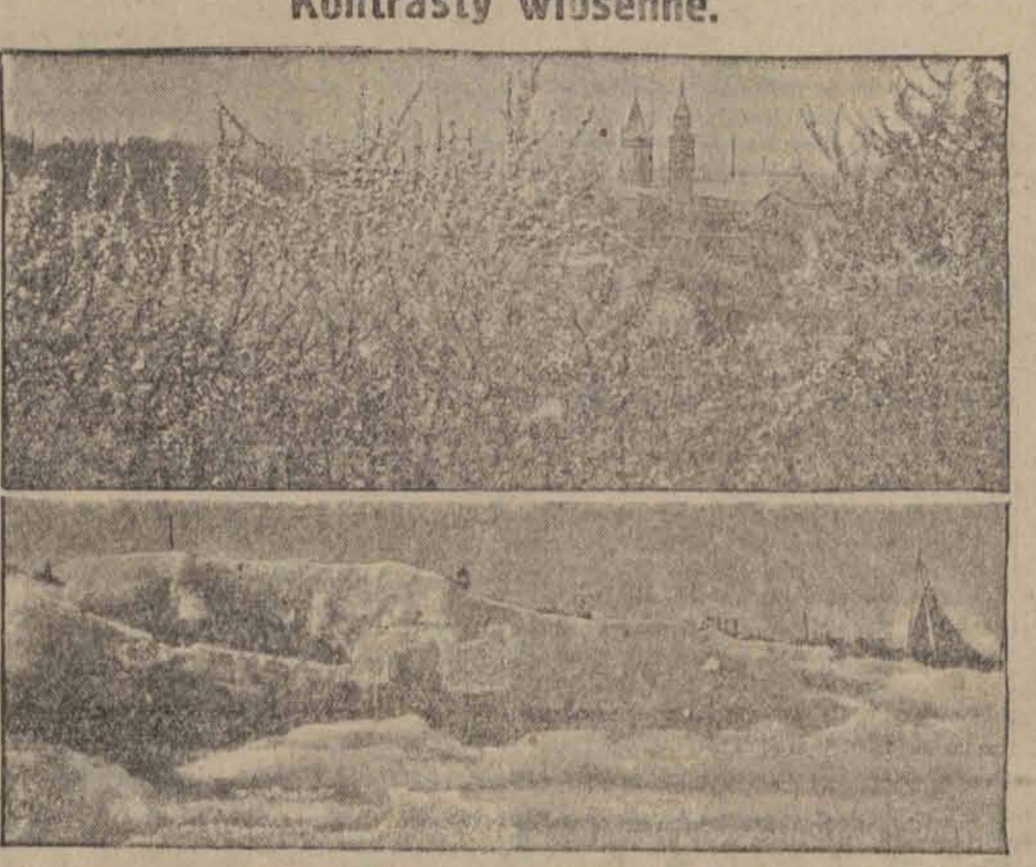
Sauerbruch ustalił, że ciało ludzkie dookoła siebie tworzy sferę elektryczną, co zarejestrować można czułemi przyrządami, w dobie obecnej stwierdzono jako fakt, że

podniety nerwów

mają charakter elektryczny; Cazzamali różnemi doświadczeniami (jeszcze podlegającemi dyskusji) wysłuchał fluidu czynnego mózgu człowieka w słuchawce radjowej, a badania prof. Ohma całokształtowi wszystkich zdobyczy naukowych nadają ostatecznej doniosłości.

Mózg jako radjowa stacja nadawcza jak dotąd jest tylko teorją i pozostanie nią do czasu, aż swierdzi to wskazówka aparatu rejestracyjnego. Pozostaje to zatem kwestją otwartą do czasu ścisłego naukowego udowodnienia.

Kontrasty wiosenne.



U góry: Kwitnące krzewy i drzewa w Bazylei (Szwajcarji). | U dołu: Olbrzymie zwały lodu nad Bałtykiem.

Otruty synek uchodźców.

Zbrodnia wykryta po 11 latach.

Sprzeczki pomiędzy dwiema kobietami doprowadziły do wyjaśnienia morderstwa, popełnionego przed 11 laty. Bracia Klein mieszkali ze swym rodzicami w Grudziądzu, lecz po objęciu Pomorza przez Polskę, wynieśli się do Niemiec, gdzie ich początkowo umieszczono

w obozie dla uchodźców

w Hammerstein. Tutaj w roku 1920 umarł 4 lata wówczas liczący synek cieśli Kleina. Krótko po śmierci dziecka rozeszły się pogłoski, iż dziecko zmarło nienaturalną śmiercią. Matka dziecka i jej szwagierka obwiniały się wzajemnie. Pogłoski te doszły do uszu policji kryminalnej. Po długich sprzeczkach i zapieraniach wyszła prawda na wierzch. Ciotka małego chłopczyka przyznała się, iż otruła go zapomocą rozpuszczonej w wodzie soli szczawikowej, twierdząc przytem, iż matka dziecka do tego ją namówiła, ponieważ ostatnie nie było umysłowo i cielesnie rozwinięte. Rodzice dziecka zaprzeczają stanowczo temu twierdzeniu.

TRUCIZNA W POTRAWIE DLA DZI[...]

Wojna niańki z guwernantką.

Policja paryska zajmuje się obecnie aferą trucicielską przedstawiającą ciekawe pole badań dla psychologji.

U bogatego przemysłowca Karola Lorranda, służyła niejaka Marja Choux która wypiastowała jeszcze samego pana domu i następnie przez lat przeszło 30 pozostawała

w służbie rodziny,

odznaczając się niezwykłem przywiązaniem dla całego domu. Gdy Karol Lorrand ożenił się przed kilku laty, jego wierna niania rozciągnęła swą miłość także na jego młodą żonę, a następnie na małą córeczkę pp. Lorrandów, do której żywiła wprost bałwochwalcze przywiązanie. Pielęgnując dziecko z niesłychaną troskliwością, objawiała jednak w stosunku do niego chorobliwą niemal zazdrość.

W ostatnim czasie państwo Lorrand zaangażowali dla wychowania małej osobną guwernantkę. Od tej chwili Marja Choux przeżywała

istną tragedję.

Z guwernantką wszczynała pod lada pozorem awantury i doma[...] niecznie od państwa, aby [...] co jednak ci nie myśleli s[...]

Onegdaj Marja karmiła [...] małą gryslikiem na mleku [...] po pierwszej zaraz łyżce [...] od pokarmu ze wstrętem [...] dalej usiłowała ją karmić [...] głośno płakać. Płacz dz[...] matkę do pokoju. Niezwykł[...] niani obudziło podejrzenie [...] a gdy i barwa gryslku wyd[...] dojrzaną, zatelefonowała

natychmiast po leka[...]

Ten bezpośrednio po [...] płukał dziecku żołądek, co [...] bardzo wskazane, gdyż [...] na następnie analiza grys[...] że był on zatruty.

Marja Choux z początk[...] się winy, ale następnie [...] łzami, że wsypała do potraw[...] Utrzymuje jednak, że [...] dziecko umarło, tylko spo[...] że gdy mała zachoruje to [...] rzą ją jej opiece, a oddalą [...]

WIZYTA POCZCIWEGO WUJAS[...]

Ciekawy występ wyrafinowanego złodz[...]

W tych dniach zjawił się w mieszkaniu pewnej rodziny, zamieszkałej w Paryżu, która właśnie wybrała się do kina, starszy pan przyzwoicie ubrany i bardzo miło uśmiechnięty. Zastał tylko służącą.

— Czy państwo wkrótce powrócą? — zapytał.

— Wobec tego, że poszli do kina zabawią pewnie nieco dłużej — odpowiedziała służąca.

— To wielka szkoda! — zmartwił się nieznajomy — jestem Mallotem

wujem pani,

przybywam z Londynu i bawiąc w Paryżu w przejeździe, pragnąłem ją odwiedzić. Odjeżdżam dziś wieczorem!

— Może pan jednak zaczeka! — zaproponowała służąca. — Państwo zazwyczaj po kinie wracają natychmiast do domu.

I zaprowadziła wujaszka do salonu. Wujaszek odrazu zbliżył się do kredensu i począł z uśmiechem przypatrywać się znajdującym się t[...] tom rodzinnym. Służąca w[...] nu pozostawiając wujaszka [...]

Po jakimś czasie wujasze[...] że nie może już

dłużej czekać,

prosił jednak, aby krewni [...] w hotelu Byrona. Poczem [...]

W krótki czas potem [...] państwo do domu. Z wielk[...] niem wysłuchali opowiada[...] o sympatycznym staruszk[...] iona pani domu zrobiła szy[...] przedmiotów, znajdujących [...] nie i stwierdziła z przeraż[...] jaszek" wypróżnił doszczę[...] zawierającą bardzo cenne [...] [...]żyma srebr[...] stołowe, oraz że z szafy [...] ście cennych figurynek i [...] rych pan domu był nam[...] czem. Nie należy chyba d[...] hotelu Byrona miłego no[...] ruszka nigdy nie widziano.

OSTROŻNY GRAC[Z]

Książę Walji w podróży.

Książe Walji, jak wiadomo, od dłuższego czasu znajduje się w podróży po Południowej Ameryce, wraz ze swym bratem: młodszym księciem Yorku.

W podróży bracia nietylko zaznajamiają się

z życiem gospodarczem

południowo amerykańskich republik celem zapewnienia swej ojczyźnie odpowiednich wpływów, ale i starają się wszelkiemi sposobami umilić wlokące się dni podróży. Zwłaszcza starszy brat książę Walji wybiera sobie zabawy najróżnorodniejszego charakteru.

Ostatnio manją jego stała się gra w baka, przyczem książę okazał się niezwykle szczęśliwym graczem i np. w Valparaiso wygrał przy zielonym stoliku niemałą sumkę 20.000 pesetów

(ok. 100.000 złotych)

Nie zawsze jednak los [...] stępcy tronu angielskiego, [...] wypadkach książę Walji [...] strożnym graczem. W chw[...] odwróciła i „valparaisows[...] zaczęła topnieć jak śnieg na [...]

Tu jednak książe Walji [...] charakter i po przegraniu 2.000 [...]

wstał od stołu.

Pozostałe 18.000 pesetów [...] czył na dalszą grę, gdyż nie[...] powodzenie nie odstraszyło [...] od ulubionego baka.

Miejmy nadzieję, że w [...] czasie interesy młodego [...] się poprawią i odbierze [...] skie 2.000...

JEAN DE LA HIRE

POTĘPIENIEC

POWIEŚĆ.

PRZEKŁAD AUTORYZOWANY ZOFJI PIASECKIEJ-KALICIŃSKIEJ.

— Proszę pana... na miłość Boską,, co się dzieje?

Zamiast odpowiedzi Saint-Clair zadał pytanie.

— Czy Soca i Vitto również wstali?

—Ja nie spałem i natychmiast po strzałach posłałem po nich Ludwika.

— Biegnij do nich, uzbrójcie się wszyscy i stańcie w ogrodzie, pod oknami pokoju pani i panicza. Jeżeli zobaczycie kogoś, strzelajcie. Nie wiem, co się stało, ale usłyszałem, że wzywał pomocy, a drzwi do mego gabinetu są zamknięte na klucz od zewnątrz.

Po tych słowach Saint-Clair przebył pędem dziedziniec i stopnie podjazdu, przekręcił klucz w zamku głównego wejścia, pchnął drzwi i stwierdził z ulgą, że droga była wolna.

Biegnąc w ciemnościach przez olbrzymi hall i po monumentalnych schodach Sowiooki myślał, że nieprzyjaciel musiał dostać się do zamku przez kuchnię, garderobę i pokój jadalny lecz jakież było jego zdumienie, gdy przekonał się, że drzwi pierwszego piętra były zmaknięte. Otwierając je zapomocą wytrycha mruknął:

— A więc nie tędy wszedł napastnik. A przecież niema innego wejścia do pokojów Sylwji i Piotra. Czyżby mógł dostać się przez okno?

Z galerji wszedł do apartamentu żony, w najwyższym stopniu przerażony panującą w nim śmiertelną ciszą w kilka chwil zaledwie po rozpaczliwych wołaniach o ratunek.

W progu sypialni stanął jak skamieniały, przygwożdżony niespodziewanym, okropnym obrazem. To, co ujrzał, było tak koszmarne i fantastyczne, że Sowiookiemu wydało się, iż nagle postradał zmysły. Ale oszołomienie trwało zaledwie kilka sekund.

Opanowując rozszalałe nerwy całym wysiłkiem woli, Saint-Clair podszedł do łóżka.

Wielki żyrandol i dwie lampy jasno oświetlały łóżko i trzy ciała na niem spoczywające.

Trzy ciała... Sylwja, Piotr a pomiędzy nimi jakiś mężczyzna, człowiek, którego Saint-Clair nie znał wcale...

Sylwja, Piotr i mężczyzna byli pogrążeni we śnie, ale w jakimś dziwnym, głębokim śnie kataleptycznym, przypominającym śmierć. Jedna kołdra okrywała ich aż do piersi. Nagie ręce spoczywały na kołdrze.

Uczucie grozy Saint-Claire'a, podwoił widok sześciu aparatów, przytwierdzonych zapomocą skórzanych bransoletek do rąk kataleptyków powyżej łokcia. Aparaty te, o dziwnym kształcie, były zrobione z miedzi, kości słoniowej i kryształu. Wszystkie posiadały tarcze z podziałką i wszystkie były połączone ze sobą przewodami elektrycznemi i cieniutkiemi rurkami.

Tajemnicze a straszne przyrządy fascynowały wzrok Sowiookiego niemniej niż tablica, zawieszona w głowach łóżka, na której widniała wyraźnie wypisana przestroga:

„Jeżeli dotkniesz aparatów, zabijesz nas natychmiast. Proszę czekać instrukcyj, które nadejdą pocztą. Mezarek".

To niesamowite ostrzeżenie wstrząsnęło tak Saint-Clair'em że przywróciło mu normalną przytomność umysłu i szybkość decyzji.

Nazwisko Mezarek nie było mu zupełnie obce, Mezarek czy też Mezareph, był to tytuł największego dzieła Mikołaja Flamela, tajemniczego alchemika z XV wieku. Alchemja przedzierzgnęła się w chemję, a dzisiej a wiedza jest córką dawnych czarów.

— Gdybym dotknął aparatów, zabiłbym wszystkich troje natychmiast. A więc Sylwja i Piotr żyją.

Słowa te wypowiedział głośno, z radości. Nie zdawał sobie sprawy z tego co się stało w pałacu od chwili, gdy został zbudzony wołaniem Sylwji i Piotra, lecz to wiedział na pewno, że oboje żyją.

Gdy przekonał się, że żona i syn nie są okrwawionemi trupami, lecz spoczywają w uśpieniu, zapragnął dowiedzieć się wszystkiego. Pierwszem jego pytaniem, wypowiedzianem donośnym głosem, było:

— Kimkolwiek jest ten nieznany człowiek leżący między Sylwją i Piotrem, pragnąłbym wiedzieć, jaką drogą się tu dostał. Z całą pewnością musiał mieć wspólników, gdyż jest wykluczone, żeby bez pomocy mógł obezwładnić Sylwję, przynieść Piotra i założyć sześć aparatów.

W tej chwili przypomniał sobie pannę Bron, bonę. Pobiegł do drzwi, prowadzących do dziecinnego pokoju. Były otwarte a światło wszędzie pozapalane.

—Szybkość działania w tak krótkim przeciągu czasu wskazuje na to, że ci ludzie musieli zapalić światło w trzech pokojach równocześnie, czyli, że musiało ich być przynajmniej trzech... Cóż się z nimi stało i którędy wyszli?

Wszystkie okna w pokojach były zamknięte, a dostać się do nich można było jedynie przez główne schody. Ale przecież on sam zamknął drzwi własnoręcznie przed udaniem się na spoczynek i dopiero przed paru minutami otworzył je wytrychem.

W pokoju bony okno było również zamknięte. Panna Bron leżała skrępowana na łóżku, z zaknebłowanemi ustami i głową w dziwnego rodzaju masce.

Saint-Clair pochylił się nad nią, zdjął maskę, z której wydzielał się silny zapach chloroformu, otworzył okno i zaczął rozwiązywać sznur, którym młoda [...] silnie skrępowana. Nie mając [...] czekać, aż ona przyjdzie do [...] Sowiooki natychmiast zaczął [...] drogą tajemniczy przybysze [...] szli z pałacu.

W pokoju panny Bron był [...] wiooki wychylił się. Ogród [...] ciągał się aż do wysokich [...] płotu. W alei księżyc jasno o[...] ludzi uzbrojonych w dubeltówki.

— Vitto i Soca, czyście [...]

— Nic i nikogo, proszę pana, [...] śmy tu wprost przez dziedziniec [...] z synem obchodzą pałac. O, [...]

W tym momencie ukazało [...] ludzi, biegnących z ogrodu [...] Był to kamerdyner Bertrand [...] nem Ludwikiem.

— No cóż? — zawołał Saint[...]

— Nikogo nie widzieliśmy [...] drzwi są zamknięte — odpowiedział [...] rand.

— Vitto i Soca, chodźcie [...] górę przez dziedziniec i hall [...] drzew, które pozostawiliście [...] zaś, Bertrandzie i Ludwiku [...] lej straż i zajrzyjcie do każdego [...]

— Proszę pana... czy [...] nicz... —zapytał kamerdyner [...]

— Żyją i nie są ranni. To [...] czne i niezrozumiałe, Bertrandzie [...] sam zobaczysz za chwilę, gdy [...] na górę. Nie zapomnij obudzić [...] Julianny i kazać jej przyjść na [...] pokoju pani.

(D. c. n.)

SPORT

Czwarte spotkanie bokserów o puhar.

Jutro w sobotę, dnia 14 o godzinie 19 odbę... się w sali K. P. Zjednoczone przy ul. Przę... ...nej 68 czwarte spotkanie o puhar preze... ...a ŁOZB dyr. R. Kanenberga pomiędzy ze ...ami IKP a TG Sokół.

...otkanie powyższych drużyn wzbudziło ko... ...e zainteresowanie wśród szerokich sfer ...wców, albowiem zespoły te mają ustalo... ...rkę i pretendują do pierwszego miejsca w ...ie drużynowym ŁOZB.

...ceniając ważność tego spotkania wystąpią ...ny pięściarskie tych klubów w swym najsilniejszych składach i liczyć się należy z emocjonującym przebiegiem walk.

Do zawodów powyższych zgłoszono drużyny w następującym składzie: IKP: Leszczyński Spodenkiewicz, Banasiak, Chmielewski, Garnczarek, Stal II, Stal I i Konarzewski; TG Sokół: Piestrzyński, Kustosz, Szczepaniak, Klimczak, Sewerynlak, Trzonek i Ulężałka.

W wadze ciężkiej zdobywa IKP przez Konarzewskiego walkowerem na punkty, gdyż TG Sokół nie posiada reprezentanta w tej kategorji.

62-ch sportowców na mecie.

Ciekawe zawody marszowe.

...raniem Policyjnego Klubu Sportowego w ...icach i Łasku zostały przeprowadzone za... marszowe, eliminacyjno - indywidualne ...udziale 62 członków z 13 policyjnych klu... sportowych z terenu woj. łódzkiego.

...rt marszu odbył się w Pabjanicach przed ...ratem o godz. 14.10, gdzie na znak starte... ...r. Woskowicza zawodnicy wymaszerowa... ...ną w kierunku Łasku. Na ostatnich kilo... ...ach przed Łaskiem wywiązała się ostra ry... ...acja między 13-ma zawodnikami, stanowią... grupę przednią, z pośród których wyszedł ...lsko posterunkowy Kulka Wacław z P. K. ...Pabjanicach, przebywając 18 klm. 800 mtr. ...asie 1 godz. 1 sekundy: drugi — przod. Wol... ...cy z P. K. S. m. Łodzi z różnicą kilku ...nd. Zawodnik ten zdobył uznanie Komisji sędziowskiej ze względu na szczególnie dobrą formę, w jakiej przybył do mety

bez punktów karnych

oraz to, że do 15 klm. swojem dobrem tempem marszu prowadził całą przednią grupę.

Trzeci — posterunkowy Jaros Władysław z P. K. S. m. Łodzi, który wprawdzie przybył do mety pierwszy, jednak ze względu na otrzymany 1 punkt karny musiał ustąpić na trzecie miejsce.

Ogółem przybyło do mety 53-ch zawodników, a osiągnięte przez nich wyniki oraz dobra forma po odbyciu intensywnego marszu wykazały należyte przygotowanie do zawodów.

Zarządy P. K. S. Pabjanice i Łask zasłużyły na całkowite uznanie za sprawne przeprowadzenie zawodów.

Sport w kilku słowach.

(—) W nadchodzącą sobotę i niedzielę odbę... ...e dalszy ciąg spotkań w siatkówce męs... ...i żeńskiej o mistrzostwo klasy A okręgu ...kiego. W mistrzostwach męskich prowadzą ... i Absolwenci, zaś w żeńskich — ŁKS i ...

(—) Wydział Gier i Dyscypliny ŁOZPN za... ...wiał się na środowem posiedzeniu nad spra... wyznaczonych spotkań o mistrzostwo klasy ...a nadchodzącą niedzielę, które stoją pod zna... ...zapytania ze względu na gwałtowne zmia... atmosferyczne. Po dłuższej dyskusji posta... ...wiono jednak zawodów nie odraczać z powo... ...braku innych wolnych terminów i rozegrać w ...dziela wszystkie wyznaczone spotkania.

(—) Wyjazd Kusocińskiego do Paryża na 15 ...m został odwołany wskutek braku konkret... ...o zaproszenia ze strony Francuzów. Kusociń... ...startować w niedzielę na bieg naprzełaj w Paryżu na 12 ...

(—) Rozpoczynają się w przyszłą niedzielę ...mecza rozgrywki ligowe. Pierwsza niedziela ...przyniesie dwa spotkania, a mianowicie: Polonia - Cracovia w Warszawie i Garbarnia - Warszawianka w Krakowie. Meczem pierwszym kierować będzie p. Nawrocki, drugim p. Arczyński.

—:;—

Uczniowie a sport.

Sprawa ograniczeń.

Sprawa dopuszczenia uczniów gimnazjalnych do uczestniczenia w klubach i towarzystwach sportowych ruszyła już nareszcie z martwego punktu, choć jest ona jeszcze daleka od załatwienia. Wysuwane są

rozmaite koncepcje,

a mianowicie: a) ograniczenie wieku (np. w piłkarstwie lat 15, w pływactwie naturalnie granica mogłaby być obniżona), b) organizacja specjalnych sekcyj szkolnych w łonie poszczególnych klubów; c) nawiązanie ścisłego kontaktu z władzami szkolnemi i z lekarzami. Należy z całym naciskiem zaznaczyć, iż rozwój sportu na Kresach Wschodnich w zupełności jest zależny od współpracy z inteligencją i z młodzieżą szkół średnich, inaczej wogóle nie ruszy się z miejsca.

„GENERAŁ CRACK" na ekranie „Luny".

Film niemy, ukazując światu klasyczny profil Barrymore'a, zatracił jego piękny głos i nieskazitelną dykcję. „Generał Crack" pozwala mu rozwinąć cały zasób sztuki aktorskiej wysokiej klasy światowej. Nieco bezceremonjalnie potraktowano w scenarjuszu podkład historyczny dramatu; bezceremonjalność ta posiada zresztą swoisty wdzięk i „Księstwo Kurlandzkie" na ekranie wygląda bardzo atrakcyjnie., zarówno jak i dwór wiedeński z cesarzem Leopoldem (Lowell Sherman) i arcyksiężniczką Marja Luizą (Marion Nixon) na czele.

Właściwą partnerką Barrymore'a w tym filmie jest Armida, młoda meksykanka w rodzaju Dolores del Rio i Lupe Velez, o rysach gminnych, lecz o ruchach rasowej tancerki. Warto zwrócić uwagę na kunszt malarski niektórych scen (obóz cygański, wyjazd generała Cracka do Wiednia, epizod batalistyczny, wzorowany na drzeworytach 17-go wieku). Film jest częściowo mówiony i częściowo kolorowany. Szwankują nieco napisy, obciążone miejscami banalnym patosem, lub wypaczone niewłaściwemi zwrotami, gdzie wymagana jest prostota i ścisłość. Nad program — wspaniałe dodatki i aktualności świata.

Co nas po pracy rozweseli?

Wieczorne rozrywki Łodzi.

Teatr Miejski: — Ulica.
Teatr Kameralny: — Roxy.
Teatr Popularny: — Nauczycielka.
Teatr Popularny (w sali Geyera): — Wyjazd na Maderę.
Instytut Propagandy Sztuki: — Wystawa Listopadowa.
Dobry Wieczór: — Pod kołderką.
Filharmonja: — Koncert kwartetu francuskiego.
Apollo: — I. Cudza narzeczona. II. Grzech miłości.
Bajka: — Władczyni miłości.
Casino: — Monte Carlo.
Capitol: — Król jazzu.
Corso: — I. Miasto klęski. II. Co nam zwierzęta do powiedzenia mają.
Czary: — Upiory stepu.
Grand-Kino: — Dziewczę z Montparnase'u.
Luna: — General Crack.
Mimoza: — Rycerze miłości.
Odeon: — Ucieczka od szczęścia.
Oświatowy: — Dla dorosłych: Dzika miłość — Dla młodzieży: Rycerz bez skazy.
Palace: — Łzy ukojenia.
Przedwiośnie: — Niebezpieczny romans.
Resursa: — Zegnaj Mascotte.
Splendid: — Syn białych gór.
Spółdzielnia: — I. Szał; II. Podwójne małżeństwo.

WINSZUJEMY:
Jutro: Matyldzie.
Wschód słońca 5.57.
Zachód — 5.35.
Długość dnia 11.39.
Przybyło dnia 3.53.
Tydzień 11.

Radjo-kącik

Sobota.

11.58 Sygnał czasu. 12.05 — 13.15 Muzyka gramof., 13.15 — 13.25 Program dzienny i repertuar teatrów i kin 15.50 — 16.10 Skrzynka techniczna. 15.15 Wiadomości Tow. Kooperatystów. 16.20 Kącik art L. S. G., 16.35 Płyty gram 16.45 — 17.15 Uroczystość Zw. Buchalterów 17.15 Odczyt ze Lwowa 17.45 — 18.45 Program dla dzieci i młodzieży. 18.45 — 19.10 Rozmaitości. 19.10 — 19.25 Kom. Izby Przem.-Handlowej i program na dz. nast., 19.25 Płyty gramof. 19.40 Pras. dziennik radj. 20.00 — 20.30 Feljeton i odczyt 20.30 Muzyka lekka. 22.00 Feljeton. 22.15 Koncert chopinowski z Pozn. 22.50 — 24.00 Komunikaty i muzyka taneczna.

Katowice. sobota 408.7 m.

10.00 Pokaz wyników nauczania śpiewu w szkołach powszechnych metodą Tonic Solfa z okr. Wszechpolsk. Zjazdu Nauczycieli Muzyki w Katowicach. 11.58 Sygnał czasu i program na dzień bież., 12.10 — 13.10 Koncert gramof., 13.10 13.10 Kom. meteor. 14.30 Przegląd wydawnictw perjodycznych 15.00 Kom. gospodarczy. 15.20 Komunikaty 15.50 Skrzynka tech., 16.10 — 16.45 Koncert gramof., 16.45 — 17.15 Skrzynka poczt. dla dzieci 17.15 Odczyt ze Lwowa. 17.45 — 18.45 Aud. dla dzieci i koncert dla młodzieży. 18.45 Codz. odcinek powieśc. 19.00 — 19.15 Rozmaitości. 19.15 — 19.40 Mir. J. Ludyga-Laskowski „FIDAC i przebieg obrad na kongresie w Ameryce" 19.40 Pras. dziennik radj. 19.55 Kom. Zw. Młodzieży Polsk. 20.00 — 20.30 Feljeton i odczyt 20.30 — 22.00 Muzyka lekka 22.00 — 22.15 Feljeton 22.15 Koncert chopinowski. 22.50 — 23.00 Kom. meteor. program na dz. nast., 23.00 — 24.00 Muzyka taneczna.

Königswusterhausen. sobota 1634.9 m.

9.45 — 10.30 Dla szkół. Chóry a capella i pieśni ludowe. 11.05 — 11.50 Zapoczątkowanie „Tygodnia rzemiosła" — przemówienia. 12.00 — 12.55 Płyty gramofonowe. 14.00 — 15.00 Płyty gramof. 15.00 — 15.30 Program dla dzieci 15.45 — 16.00 Inż. Hans Rosenberger: „Elektrotechnika dla niefachowców" 16.30 — 17.30 Koncert. 18.00 — 18.25 Francuski dla zaawans. 18.30 — 18.55 Prof. W. Köhler: podstawy współczesnej psychologii 19.00 — 19.25 Prez. Ginschel: „Problem kulturalny mniejszości niemieckiej w Polsce". 20.00 Transmisja ze Sztuttgartu. Nast. muzyka taneczna.

ŻYCIE EKONOMICZNE.

NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO ZAGRANICĄ.

Londyn 43.37 Nowy Jork 11.21 1/4 Praga 377.05 — 379.05. Wiedeń czeki 79.53 — 81. Wiedeń banknoty 79.50 — 90 Zurych 58.20. Berlin 46.80 — 47.20. wypłaty na Warszawę, Katowice i Poznań 46.95 — 47.15.

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

Londyn. Notowania końcowe. — Nowy Jork 485.92. Paryż 124.12. Berlin 20.41 1/8. Montreal 485.87. Amsterdam 12.12 Bruksela 34.85 Włochy 92.75. Szwajcarja 25.25 1/4. Kopenhaga 18.16 3/4. Sztokholm 18.14 3/8. Oslo 18.16 1/4 Helsingfors 193.02. Wiedeń 34.57. Warszawa 43.37.

Paryż. Notowania końcowe. — W Paryżu święto.

Gdańsk. Notowania w guldenach gdańskich: 100 zł. 57.63 — 75. czek na Londyn 25.01 1/4 telegraficzne wypłaty na Warszawę 57.62 — 74.

BAWEŁNA.

Liverpool 12. 3. Amerykańska. zamknięcie: marzec 5.68. kwiecień 5.71. maj 5.74 czerwiec 5.78. lipiec 5.82 sierpień 5.86 wrzesień 5.90 październik 5.94 listopad 5.98 grudzień 6.02 styczeń 6.06 luty 6.10. Loco 5.80.

Liverpool. 12. 3. Egipska zamknięcie: marzec 8.86 maj 8.86 lipiec 8.96 wrzesień 9.07 październik 9.16 listopad 9.16 styczeń 9.28 Loco 9.35

Nowy Jork 12. 3. Amerykańska. zamknięcie: 10.80: kontrakty: marzec 10.71. kwiecień 10.82, maj 10.94. czerwiec 11.04. lipiec 11.16 sierpień 11.27 wrzesień 11.36 październik 11.49 listopad 11.58 grudzień 11.68 styczeń 11.74.

Nowy Orlean. 12. 3. Amerykańska. zamknięcie: marzec 10.75 maj 10.94 lipiec 11.20 październik 11.49 grudzień 11.69, Loco 10.49

Waluty, dewizy i akcje na giełdzie warszawskiej

OBROTY DEWIZAMI ŚREDNIE.

Na zebraniu giełdy walutowej tendencja znów panowała niejednolita. Obroty były średnie. Dolarów Stan. Zjedn. zakupiono mniej, niż w środę. Kurs podniósł się o ćwierć gr. Dewizy na Nowy Jork i Pragę utrzymały się na dotychczasowym poziomie, po niższym zaś o 3 gr. kursie sprzedawano dewizy na Holandję oraz — o 4 gr. na Szwajcarję. Pozostałe dewizy miały tendencję mocniejszą. Dewizy na Bukareszt podniosły się o ćwierć gr., na Włochy — o pół gr., na Londyn (na 1 funcie) i Paryż — o 1 gr., na Gdańsk — o 2 gr., oraz na Oslo — o 7 gr.

PAPIERY PROCENTOWE.

W złotych za 1 szt.: P. Pr. Budowlana 45.25 — 45.00 — 46.00. Poż. Inwest. 95.00. Poż. Inw. serje 100.00. W procentach nominalnych. P. P. Konwers. 49.25—49.40. P. Dolarowa 74.50. Poż. Kolejowa 103.50—104.00 LZB. Rolnego 83.25. LZB. Rolnego 94.00. LZBG. Kraj. 83.25. BZLG. Kraj. 94.00. Obl. B.G. Kraj. 83.25. Obl. BG. Kraj. 94.00. LZTK. Ziem. 52.25—52.50. TK. m. Warsz. 51.50. L.Z. m. Warsz. 56.25. T.K. m. Warsz. 72.00 — 72.50 — 72.5. L. Z. m. Częst. 63.25. T.K. m. Lublina 77.25 — 77.00

MOCNIEJSZE POŻYCZKI PAŃSTWOWE. TENDENCJA DLA PRYWATNYCH PAPIERÓW LOKACYJNYCH NIEJEDNOLITA.

Na rynku pożyczek państwowych nastąpiła widoczna poprawa, kursy bowiem w większości się wzmocniły. W dziale pożyczek państwowych 3 proc. Prem. Poż. Budowlana podniosła się o 50 gr., oraz 4 proc. Prem. Poż. Inwestycyjna — o 25 gr. Różnica między zwykłemi a seryjnemi sztukami 4 proc. Prem. Poż. Inwest. na korzyść tych ostatnich zmniejszyła się o zł. 1.50 gdyż poprzednio różnica ta wynosiła zł. 6.50, dziś była tylko zł. 5. Z pozostałych pożyczek państwowych 5 proc. Poż. Konwersyjna zyskała na kursie 15 gr. oraz 10 proc. Poż. Kolejowa — pół proc. Wreszcie za 6 proc. Poż. Dolarowa płacono kurs poprzedni. Listy zastawne i obligacje banków państwowych zmian kursowych nie wykazały. W prywatnych papierach lokacyjnych obroty uległy pewnej redukcji przy tendencji naogół niejednolitej. 4 i pół proc. L. Z. Ziemskie i 5 proc. L. Z. m. Warszawy zyskały na kursie 25 gr. natomiast takąż stratę poniosły 8 proc. L. Z. m. Warszawy. Pozostałe listy zastawne, a mianowicie: 4 i pół proc. L. Z. m. Warszawy, 8 proc. L. Z. m. Częstochowy oraz 10 proc. L. Z. m. Lublina utrzymały się na dotychczasowym poziomie.

AKCJAMI — OBROTY OGRANICZONE.

Na zebraniu giełdy akcyjnej znów nastąpiła redukcja obrotów, wobec czego określenie tendencji jest niemożliwe. Z akcyj bankowych początkowo żądano za akcje Banku Polskiego 135 przy chęci płacenia 134. Następnie zawierano tranzakcje po kursie 50 gr. niższym od poprzedniego. Z akcyj elektrycznych akcje „Siła i Światło" podniosły się o zł. 1.25. Z akcyj metalurgicznych przedmiotem urzędowych tranzakcyj były wyłącznie akcje Starachowickie, za które płacono kurs dotychczasowy. Interesowano się również i innemi akcjami, lecz do tranzakcyj nie doszło.

KURSY AKCYJ.

Bank Polski 134.50. Siła i Światło 64.50—62.25 Cukier 28.00. Starachowice 11.75.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Warszawa, 13 marca. Urzędowa Cedula Giełdy Zbożowo-Towarowej w Warszawie. Kursy ustalone na podstawie cen rynkowych. Ceny rozumieją się za 100 kilogramów, parytet wagon Warszawa. Żyto 20 i pół — 21. Pszenica 27 — 28. Owies jednolity 21 i pół — 22 i pół. — owies zbierany 19 i pół — 20 i pół. Jęczmień na kaszę 19 i pół — 20 i pół. — browarny bez obrotów 23 — 24. Mąka pszenna luksusowa 52 — 62. Mąka pszenna 4 proc. 45 — 52. Mąka żytnia wg. t. p. 34 — 36. Otręby pszenne szale 17 — 18. — średnie 16 — 17. — żytnie 15 — 16. Kuchy lniane 30 — 31. — rzepakowe 19 i pół — 20 pół. Groch polny jadalny 25 — 28 — Victoria 29 — 32. Koniczyna czerwona bez kanianki o czyst. 97 proc. 290 — 350. Koniczyna biała bez kanianki o czyst. 97 proc. 270 — 400. Wyka siewna 29 — 33. Seradela podwójnie czyszczona 65 — 69. Peluszka siewna 34 — 38. Łubin niebieski 21 — 22 i pół. Łubin siewny 35 — 38. Obroty zwiększone. Tendencja dla żyta i pasz mocniejsza

ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA.

Staraniem Czerwonego Krzyża w niedzielę, dnia 15 b. m. o godz. 12 min. 30 w poł. w sali Polskiej YMCA., Piotrkowska 89, dr. Grynberg wygłosi odczyt n. t. „O stanach lękowych". Wejście bezpłatne.

——xx——

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w sobotę i niedzielę wieczorem sztuka Rice'a „Ulica" z kapitalnym Stefanem Jaraczem w roli popisowej. Bilety ulgowe nieważne

TEATR KAMERALNY.

Stefanja Jarkowska wystąpi dziś wieczorem i w niedzielę o godz. 5 po południu w „Roxy".

Komu się szczęście uśmiechnęło?

Pełna tabela wygranych XXII Polskiej Loterji Państwowej.

Trzeci dzień ciągnienia.

V KLASA.

(Tabela nieurzędowa).

II CIĄGNIENIE.

Po 10.000 zł. nr.: 62112 186382 204022.
Po 5.000 zł. nr.: 176241.
Po 3.000 zł. nr.: 108046 170925.
Po 1.000 zł. nr.: 24164 37592 41666 44182 ...96482 107484 137390 147 562 153467 161232 ...191584 192601 195820 207872 802968.

Po 500 zł. nr.: 6023 11783 21591 23134 34821 ...26390 30131 31198 33892 38999 41624 ...48468 51531 53687 60241 70093 61982 69182 ...786 72560 74577 75630 77746 902 81515 ...84840 87257 93842 94619 784 96901 99122 ...100189 866 637 699 101325 105993 107929 ...117462 119050 120298 125511 126060 ...131222 136950 138064 141480 145231 ...149345 831 967 150285 358 158276 562 ...610 161090 163179 882 171704 175146 ...190601 198807 204438 207506 208759

Po 250 zł. wygrały następujące numery: ...110 353 415 774 990 1192 672 856 2011 43 ...211 231 358 541 85 663 711 25 884 935 4415 ...745 5274 507 614 82 700 967 6109 23 51 ...815 872 674 843 950 7011 258 840 77 923 ...369 479 563 756 930 81 9176 560 611 25

...382 645 784 11417 514 58 600 835 946 67 ...211 236 421 60 13062 224 353 497 867 14135 ...344 15129 216 352 599 823 72 911 93 161685 ...608 39 834 57 17247 315 44 585 638 805 ...648 738 19233 87 409 33 503 26 769 893

...247 361 468 78 678 83 790 21067 109 ...966 23023 89 346 76 465 545 28 751 903 ...278 359 419 73 617 778 817 979 85 25039 ...54 58 311 690 739 802 14 26025 83 27182 ...72 702 75 28081 146 58 237 474 555 639

...156 216 383 670 938 31221 361 552 628 ...94 948 58 32083 84 153 62 492 732 981 ...223 834 64 695 97 718 997 34257 391 ...877 879 975 35011 22 153 342 446 573 768 987 ...905 36011 22 153 342 446 573 768 987 ...144 217 64 87 467 490 7 818 22 38307 12 ...143 703 88 949 39048 508 758 895 987.

...51 53 377 444 41196 341 404 505 70 728 ...47110 202 516 762 43144 214 386 613 ...143 303 11 23 335 420 513 79 644 790 ...144 544 677 742 66 91 959 57 92 46053 ...445 78 8343 698 745 47006 76 337 436 72 ...579 907 48426 528 715 639 49130 425 ...870

...353 525 39 88 79 806 967 51178 359 ...52106 66 454 527 79 608 746 805 ...274 897 922 23 54003 282 505 698 94 ...422 359 83 745 857 98 944 77 56461 ...57266 471 837 65 67 908 71 999 58211 ...304 714 941 97 59128 61 412 14 32

...24 82 364 497 562 640 928 93 61112 288 ...310 80 408 928 63273 306 98 474 507 ...64047 67454 92 501 63 645 804 80 68055 ...65214 473 98 591 619.

70143 50 214 722 65 71157 264 91 359 556 825 44 964 72198 278 347 412 67 90 640 726 32 42 44 866 73150 97 276 307 641 718 74341 526 607 723 49 7505 37 99 695 915 76219 79 341 423 643 89 897 77132 216 62 87 832 961 78023 37 314 79 516 44 673 79209 416 73 906.

80051 325 477 509 81098 149 52 267 455 534 624 775 82316 40 76 424 85 617 797 831 825 83013 92 95 96 295 474 865 74 84122 349 438 575 709 89 848 973 85201 390 511 93 657 805 80 928 72 86380 452 785 859 87508 17 31 84 769 855 88330 493 581 700 812 58 979 89180 95 556.

90018 66 147 56 295 515 27 623 810 982 91188 209 20 93 365 493 578 92181 212 52 502 70 96 761 813 22 95 948 81 93006 46 240 54 303 98 464 551 612 797 748 94093 158 83 209 461 776 83 95097 190 34 997 645 761 96060 82 127 329 75 411 82 507 97 610 868 98043 375 522 617 703 893 99157 85 205 87 535 619 93 710 66 925.

100334 576 101228 311 506 637 912 102111 253 75 86 457 624 767 103004 554 659 95 759 953 104031 838 105078 286 309 661 106056 107 414 34 99 869 109388 678 715 863 99 941.

110212 29 379 4185 642 71 724 97 941 111004 092 193 246 80 375 94 616 112217 78 311 113132 255 343 63 488 90 648 51 933 114213 24 307 511 81 617 763 915 91 115027 214 90 339 51 813 116231 342 87 471 985 117036 49 130 282 578 632 119548 621 706 58.

120342 623 121058 280 422 529 34 59 97 748 857 959 122139 273 546 804 24 921 123451 662 764 867 124387 12598 215 520 126121 319 84 91 400 61 378 709 978 127119 29 393 449 567 628 875 128194 251 66 85 87 440 76 617 848 129046 53 148 60 225 30 519 94 761 811 54 94

130037 389 437 45 58 98 678 844 131200 22 304 19 453 923 132153 247 55 156 810 926 133265 425 819 134042 683 786 135069 319 565 608 9 95 136317 843 950 137047 56 153 208 69 325 90 487 583 138064 138 355 558 99 502 87 789 958 139130 56 93 214 380 430 817.

140194 35 69 284 300 713 15 841 53 141015 225 305 480 695 946 142277 337 661 85 942 144229 910 144006 190 308 82 450 84 87 798 145178 231 471 145516 831 146046 485 97 530 699 882 147204 309 537 62 818 924 148602 25 95 724 804 149049 184 315 36 45 557 92 831 71 96267.

150018 147 187 272 73 342 79 465 741 818 905 151503 841 818 92 454 956 153270 547 711 79 816 957 154 13 286 71 487 606 93 760 818 50 155075 92 205 45 497 718 927 156277 522 732 873 810 952 910 157256 430 501 47 694 733 809 952 159069 191 16 228 382 401 977.

160007 306 90 462 614 706 922 161280 347 634 30 59 789 828 162239 336 858 163002 087 153 277 375 88 448 99 645 797 995 164024 016 145 200 41 438 29 634 810 165245 369 547 795 934 75 166137 231 469 49 616 66 83 167296 564 604 25 791 924 947 168132 190 98 474 662 829 938 81 93 169075 224 75 679 569 620 714 873 804 11.

170171 151 348 68 548 10 99 778 43 878 928 171220 572 36 796 702 974 17 271 075 77 267 17 808 173 291 532 675 891 817 907 994 174457 666 43 644 754 15 881 175032 50 415 62 521 605 84 94 793 865 908 176141 56 211 430 846 57 93 896 177161 478 87 517 739 881 924 37 51 178078 319 525 63 901 77 179067 261 308 571 74 651.

180313 469 519 607 770 807 54 973 181064 425 64 182211 70 497 642 44 860 79 913 183073 376 414 25 80 525 626 817 184448 63 593 719 839 56 185014 32 201 12 583 600 930 186123 290 878 917 187001 60 142 363 515 70 650 834 188222 421 836 56 79 189154 653.

190047 273 327 482 547 613 742 910 191227 628 192043 198365 561 641 67 747 822 193121 290 379 480 578 748 804 949 194118 213 33 432 675 709 958 195187 281 451 693 196113 503 41 660 72 749 197123 94 198267 429 543 46 771 856 984 199149 521 629 82 783 895.

200089 205 35 753 210188 231 66 338 87 645 202335 65 822 74 203022 108 9 17 497 762 66 201023 93 416 53 76 805 205717 42 852 57 922 90 206211 616 50 739 70 943 207024 127 495 813 28 208059 454 537 805 209090 34 47 64 491 616 902.

II CIĄGNIENIE.

50.000 zł. nr. 185652.
10.000 zł. nr.: 63865.
3.000 zł. nr.: 143304.
Po 2.000 zł. nr.: 3018 47552 55652 62971 67117 90768.
Po 1.000 zł. na nr.: 29228 33577 64340 96879 103405 108680 118191 122322 126632 136260 140499 142419 144751 146924 151595 157029 161891 164171 167490 170936 179539 179287.

Po 500 zł. nr.: 1163 1221 1995 5000 11878 16980 19057 21184 23331 750 24914 25093 30376 31919 35268 36525 38029 607 39360 40990 41898 51880 53504 54968 57184 57946 58623 61273 64231 66647 67648 910 68354 518 69853 70412 924 73044 390 407 77057 505 79094 760 82108 84203 527 86596 89065 90351 971 91489 94476 95960 97919 99189 240 105550 109896 110131 112671 149982 115395 116540 119298 122039 529 126789 131673 135760 136129 145470 149556 865 151112 152919 155430 158698 160041 382 162959 164366 170159 171461 174425 176026 177841 179234 180260 196779 198092 201276 206336.

Po 250 zł. wygrały następujące numery:
152 385 421 26 85 732 975 11 1237 719 815 2188 306 925 24 934 3098 87 300 776 906 4902 076 251 251 307 75 433 516 621 791 46 239 5004 60 234 855 6035 174 276 342 470 519 717 733 18 906 908 7222 319 99 8081 111 29 82 276 565 848 81 39 835 9872.

10085 045 230 21 12 60 307 87 414 907 31 855 11083 194 33 201 39 350 666 740 813 949 12410 523 528 13107 19 34 530 821 908 70 14188 54 6 408 539 751 15176 103 442 226 930 16378 587 17108 289 366 46 476 736 701 67 827 998 18767 88 878 966 19094 204 871 98 35.

20060 111 362 496 895 11 926 21022 133 244 351 473 593 31 664 771 907 40 22471 650 92 21 67 944 23115 435 602 760 872 001 24103 385 474 506 14 791 25000 59 135 229 364 539 93 618 41 57 974 26062 84 91 152 627 900 004 27022 91 102 242 707 60 28014 654 854 29440 46 571 37.

30037 157 634 773 31288 354 424 719 915 64 30321 42 203 567 605 703 811 32380 444 40 59 509 768 929 34324 50 528 607 29 749 890 35140 236 679 722 40 36123 405 421 33 01 705 959 021 22 58 81 37278 703 977 47 92 38031 99 428 45 76 509 60 555 792 962 39839

40172 252 86 98 310 50 80 749 871 41395 993 42136 491 513 77 734 908 23 93 43050 291 770 836 924 44126 69 290 497 92 662 269 45510 682 737 819 20 924 68 99 46034 39 573 373 47096 542 721 48131 73 391 831.

50052 67 221 322 411 27 524 811 71 986 51011 89 174 84 227 90 683 52052 143 615 23 720 53130 211 913 20 92 54181 96 774 902 55045 249 87 202 51 534 669 823 920 71 56383 617 57 272 335 614 771 807 13 72 96 998 58424 77 90 802 22 59457 565 528 78 769 907 95.

60080 138 291 551 837 61146 382 490 62365 506 742 840 68 991 63134 344 79 64254 64 76 319 427 96 521 53 64 660 843 65108 235 344 464 224 315 93 592 621 79 941 68224 34 72 578 606 17 962 69252 692 744.

70014 382 618 867 71011 596 766 821 64 935 72137 245 309 417 520 689 73339 568 604 29 747 74459 602 43 957 70 75 107 9 320 59 71 566 779 863 993 76323 92 568 722 879 94 77013 57 178 210 316 451 745 99 925 208076 451 755 209454.

52 358 505 516 700 945 78213 405 56 74 579 641 79023 94 314 441 67 579 960 70.

80029 381 81026 633 749 82071 108 94 328 619 700 83006 65 191 242 323 33 408 84 726 84037 46 49 203 48 306 516 27 912 85282 368 500 56 681 885 86339 139 214 406 596 764 868 948 59 87263 441 645 58 794 935 88074 155 302 462 543 885 89065 574 614 82 821 49.

90254 351 85 492 664 768 971 91042 48 75 120 459 653 724 45 92184 394 408 553 620 21 724 29 93025 535 97 770 80 94017 47 169 476 544 684 864 95086 91 387 464 585 698 807 900 96175 289 556 651 27 705 9 891 967 97107 269 382 429 541 759 66 877 98 189 71 236 40 681 83 707.

100015 350 452 600 947 101072 236 335 516 796 11 65 899 949 51 72 96 102134 39 73 222 300 56 595 604 803 51 103013 207 96 330 58 546 67 811 104006 20 32 335 73 520 880 105114 246 82 352 468 552 804 933 106034 11 327 585 676 707 868 939 107372 869 108115 571 81 825 954 109315 85.

110018 41 121 576 789 816 111126 95 96 234 572 675 899 901 112222 417 67 560 809 113146 110 717 114034 147 321 459 700 8 945 115104 76 252 440 660 925 116084 150 462 628 755 896 117308 46 573 759 928 118048 155 495 519 36 724 65 835 119140 482 803 992.

120092 141 200 89 442 493 605 720 833 121103 626 970 122205 59 506 673 902 123015 133 208 539 124070 147 240 91 315 34 58 84 434 936 79 125983 126346 550 627 753 856 955 87 127059 195 228 37 91 317 454 596 744 128106 372 739 66 129131 210 469 504 39 74 723 929

130012 54 112 254 636 57 790 896 942 131034 157 733 807 132083 119 32 54 85 262 80 431 677 133198 823 359 631 867 918 48 134686 758 135182 390 547 712 842 982 136363 92 558 672 759 137158 75 548 705 849 138016 224 530 727 55 139013 24 333 425 720 68 917.

140130 397 654 60 787 939 52 141349 615 142329 643 45 744 838 900 143008 391 559 624 39 932 144035 75 128 256 457 639 799 958 145192 609 96 979 146408 147355 624 700 40 49 148 006 29 205 555 775 864 81 149106 207 320 404 772 815

150000 419 538 677 151062 371 540 82 606 806 985 152103 568 651 60 897 153266 91 430 551 657 753 154285 738 837 155149 260 302 486 900 156062 626 57 82 999 157179 478 775 969 158048 592 998 159159 331 66 73 593 723 68 804 82 938 43 49.

160327 69 740 161028 72 218 75 342 682 706 162015 126 212 351 552 84 708 906 92 163011 217 345 428 539 813 164104 58 628 75 738 909 83 909 165431 91 651 735 166043 146 328 79 958 98 167089 672 86 168115 47 48 299 447 72 612 169202 93 313 39 480 722 63 985.

170263 352 403 53 642 784 816 28 73 171149 190 357 575 853 172622 447 173119 279 301 18 43 523 38 717 174045 162 364 721 839 51 985 175281 370 489 631 757 176014 122 222 178184 69 322 483 853 960 70 909 179301 54 579 942.

180105 579 622 89 828 181039 130 436 636 712 920 182038 275 230 379 442 531 867 183170 232 371 50 485 794 822 184715 185069 119 294 20 419 544 51 629 792 186081 498 534 73 187052 188020 53 106 17 381 483 657 189035 162 303 460 75 81 672 75 24 86 95 838 75 921.

190040 63 226 36 325 569 98 625 972 191015 51 178 206 303 482 192115 81 516 722 69 906 193137 88 479 576 194056 236 384 489 706 809 58 195014 182 319 576 786 196137 212 343 51 493 847 52 82 197052 164 272 469 209 71 931 85 198036 352 90 474 545 742 199083 313 25 59 485 719.

200151 202 536 786 898 978 201164 281 43 049 98 870 79 914 202088 192 216 97 410 57 695 910 203388 554 720 204028 289 565 929 205399 637 70 206041 55 154 743 847 207111 316 451 745 99 925 208076 451 755 209454.

Czy Cezar Borgia otruł swą małżonkę?

Tajemnica gobelinów.

O ile rząd francuski udzieli pozwolenia. w najbliższym czasie zostanie otwarty grób małżonki Cezara Borgii celem stwierdzenia czy zmarła ona naturalną śmiercią czy też

została otruta.

Ekshumacji tej żądają dzisiejsi potomkowie rodziny Borgia, ażeby zdjąć podejrzenie ciążące na Cezarze oraz ażeby wyjaśnić nareszcie tajemnicę gobelinów, które Cezar Borgia przysłał swej żonie z Hiszpanji.

Jak wiemy z historji, ks. Charlotta d'Albert, późniejsza żona Cezara Borgii, była damą dworu na dworze francuskim w chwili, gdy Cezar przywiózł królowi Ludwikowi XII bullę papieską, uwalniającą go z więzów

znienawidzonego małżeństwa.

Wjazd Cezara Borgii do Chinon w końcu wieku piętnastego należał do najświetniejszych wydarzeń swej epoki. Ukazał się na dworze królewskim w szacie utkanej z prawdziwego złota. „ nawet koń jego miał złote podkowy. Nie chciano więc, ażeby ten cudownie piękny, wytworny i bogaty szlachcic znikł tak szybko, jak przybył i zanim się Cezar opatrzył, już zaręczono go z Charlottą d'Alberta, bezpośrednio potem

nastąpił ślub.

Wkrótce po ślubie wyruszył Cezar na czele swoich 8.00 ludzi do Hiszpanji i zostawił młodą żonę, której właściwie nawet nie znał, we Francji.

W Hiszpanji Cezar Borgia zakochał się podobno w jakiejś ognistej Hiszpance i pragnął rozwiązać swoje małżeństwo, co mu się jednak nie udało.

Ale tymczasem Charlotta zmarła niespodziewanie i śmierć jej przyszła tak w porę Cezarowi, że nie chciano wierzyć, iż była to śmierć naturalna, tylko zaczęto snuć domysły, w jaki sposób Cezar Borgia mógł uśmiercić swą żonę na odległość.

Niektórzy historycy twierdzą, że Charlotta d'Albert **umarła otruta** i że Cezar Borgia znalazł jak na swe czasy bardzo pomysłny środek, aby jej zadać truciznę.

Truciznę tę miały zawierać owe słynne gobeliny, które Cezar przesłał swej żonie z Hiszpanji z wyraźnem poleceniem by ich używała, jako kotary przy łóżku.

Charakterystyczną cechą tych wspaniałych gobelinów było, że w każdem miejscu, gdzie wzór był koloru białego, barwa nie była haftowana jedwabiem, jak w innych miejscach tylko

nałożona gruba farba.

Ta biała farba, o której opowiadano, że bardzo łatwo opadała, zawierała podobno arszenik i w ten sposób spowodowała śmierć Charlotty.

Historycy sprzeczali się często, co do możliwości tego legendarnego otrucia. Niektórzy z nich twierdzili, że Cezar Borgia nie posiadał dostatecznych wiadomości z chemji, ażeby zgładzić swą żonę w tak wyrafinowany sposób.

Inni znowu powołują się na niezwykłą historję z czasów rewolucji francuskiej kiedy tłum, żądny rabunku włamał się do kościoła, w którym była pogrzebana Charlotta.

Kiedy świętokradcy otwarli w celach rabunkowych grób Charlotty, cofnęli się w przerażeniu, gdyż zmarła w swojej trumnie była doskonale zakonserwowana i **wyglądała jak żywa.**

Ponieważ jest wiadomem, że Charlotta d'Albert została po śmierci owinięta w owe słynne gobeliny, wnioskuje się, że dobre zakonserwowanie zwłok pochodziło stąd iż tkanina była rzeczywiście przepojona arszenikiem.

Francuskie ministerstwo kultury jest przeciwne otwarciu grobu.

Jednak z wielu stron wywierany jest silny nacisk na rząd i prawdopodobnie dojdzie do ekshumacji i ciekawego procesu rehabilitacyjnego lub potwierdzającego sąd historyków w czterysta zgóra lat od śmierci głównego oskarżonego.

Dziennik na licytacji

po 45 latach istnienia.

Znany w Anglji i w dominjach dziennik „Sunday Referee" wychodzący dotąd bez przerwy od lat 45, wystawiony został 20 lutego na sprzedaż z licytacji wraz z drukarnią, maszynami i lokalem.

Pismo to ma za sobą

dużą tradycję

satyryka politycznego i społecznego. Ostatnio przyniosło doskonałe artykuły swego głównego publicysty G. R. Simsa.

Sprzedażą z licytacji zajmuje się firma Fram and Rutley. Powodem tego nieoczekiwanego losu pisma są trudności finansowe.

Fantazja pisarz[a]

Prorocza powieść Charlesa Bellam[y]

Nie żaden uczony jak Herta, czy Marconi, był chrzestnym ojcem radja. Przewidział go tym razem podobnie jak Verne wiele innych rzeczy pisarz amerykański Charles Bellamy, którego powieść p. t. „Świat w r. 2000" cieszyła się przed 50 laty wielkiem powodzeniem. Treścią powieści jest historja człowieka, który w śnie kataleptycznym przeżył aż do r. 2000-go. Poczem przywrócony do życia poznaje nowe stosunki w całym świecie.

Trzeba przyznać, że Be[llamy] wiązał się

ze swego zadania wyśm[ienicie]

Prototyp radja opisany [...] przedstawiał się z dzisiejszego [...] dzenia dość prymitywnie. [...] wśród różnych urządzeń [...] które profesor-kierownik [...] kazywał przywróconemu do [...] dzieńcowi, były specjalne apar[aty] rych za przekręceniem guzi[ka] nała rozbrzmiewać

przepiękna muzyka.

Zdumionemu młodzieńcowi [...] jaśnił działania cudownego [...]

Polegało ono na tem, że [...] nym domu muzycznym, jakby [...] nie powiedzieli „studio" — [...] był koncert, przed czemś w ro[dzaju mi]krotelefonem znanego już w r. [...] rego drogą powietrzną prze[...] się dźwięki muzyki do pos[...] aparatów odbiorczych umies[zczonych] w mieszkaniach abonentów.

Tym sposobem każdy [...] kaniec owego idealnego na[...] codziennie nie ruszając się z [...] chać pięknego koncertu [...] to cudownemu wynalazkowi.

Jak widzimy fantazja tw[órcza pi]sarza niejednokrotnie prz[...] czywistość dalekiej przyszło[ści].

—o::o—

Kobiety dzisiejsze.

CZY PANI WYJDZIE ZAMĄŻ?

Pytanie to straciło na aktualności.

Zdarzyło się pani zapewne — pisze francuski publicysta Jan Botrot — przerzucać w szufladzie pamiątki matki z czasów jej młodości. Pomiędzy koronkami i biżuterją znalazł się zapewne album z fotografjami z dawnych lat. Przeglądając fotografję natrafiła pani — może na portret damy z 1905 r., twarz której wydaje się pani znajoma. I zaraz zagadnęłaś matkę:

— Mamo, co to za dziwacznie ubrana osoba? Wydaje mi się, że jest do ciebie podobna.

— Nic dziwnego, moje dziecko. To ja sama, przed 25 laty...

— Boże, to ty? Biedna mamo!... Ale naprawdę

odmłodniałaś od tego czasu!

Cała historja ewolucji kobiecej pomiędzy 1914 — 1930 rokiem streszcza się w tym krótkim dialogu rodzinnym. Jestem przekonany, że zdziwienie młodych panien byłoby jeszcze większe, gdyby ujrzeć mogły na ekranie, czem była egzystencja ich matek w roku 1905 i gdyby mikrofony utrwaliły rozmowy jakie się wówczas prowadziło. Młode dziewczęta dzisiejsze z odpowiedniem wykształceniem i swobodą postępowania nie zdają sobie wcale sprawy ze wszystkich zdobyczy zrealizowanych na ich korzyść.

Ma pani lat dwadzieścia i całe życie stoi przed nią otworem. Całe życie — zapytasz — to znaczy

do jakiego wieku?

Do okresu starości, oczywiście. Ale nie trwóż się: kobiety dzisiejsze potrafiły w znamiennym stopniu przesunąć te granice. Nie zawsze tak było. Francuski poeta Musset twierdził, że „gdy ma się lat dziewiętnaście, pozostaje jeszcze pięć do sześciu lat, aby być kochaną, osiem do dziesięciu po to, by samej kochać, a reszta czasu przeznaczona zostaje na modlitwy". Słowem:

już od trzydziestego piątego roku

życia rozpoczynał się okres, wyznaczony na modlitwę tylko. Wszystko to uległo zmianie i zdaje się, że kobiety dzisiejsze narzekać nie powinny.

„Czy wyjdzie pani zamąż?

Prawdopodobnie. Jesteś zapewne ładna i samotne życie nie uśmiecha ci się wcale. W każdym razie inaczej zapatrujesz się na małżeństwo, jak kiedyś matka twoja. Uważano kiedyś za gwarancję szczęścia, żeby małżonek dwudziestoletniej panny miał około czterdziestu lat. Dziś kobiety, wychodząc zamąż, nie troszczą się o powagę człowieka „doświadczonego" jak mawiało się ongi.

Chodzi o towarzysza życia

o wspólnych upodobaniach i pojęciach, uczuciach i pragnieniach. Nie zawsze wpada się odrazu w ramiona człowieka tegoż wieczora, co się go poznało. Niekiedy także przed ślubem przygląda się życiu narzeczonego. Statystyka poucza nas, że panie wychodzą dziś zamąż w późniejszym wieku niż dawniej, mężczyźni zaś żenią się wcześniej i dlatego różnica lat pomiędzy małżonkami wynosi do trzech lat najwyżej. Ponadto kobiety dzisiejsze

są przygotowane do życia.

Nie zadowolono się wpojeniem im jedynie zasad religijnych i towarzyskich. Nauczono je wyrobić sobie zdanie o wszystkich przejawach życia społecznego. Poza tem posiadają wiadomości fachowe, zawód, czem się szczycą, gdy dawniej uważano coś podobnego za ujmę w oczach społeczeństwa...

O ile nie wyjdzie pani zamąż (nie mówię, że „w wypadku gdybyś została starą panną", bowiem stare panny są na wymarciu) zawód ten zapewni ci niezależność. Może nawet nie wyrzekniesz się go po zamążpójściu...

Stwierdzić tylko wypada, czy ze wszystkiemi temi atutami w ręku będziesz równie dobrą żoną i matką, równie szczęśliwą, jak nasze babki. I to nie wszystko jeszcze: czy spełnią się wielkie pragnienia feministek? Czy kobiety naprawdę uzyskają wszystkie prawa równe mężczyznom?

Ach! są to delikatne, a zarazem straszliwe pytania. Byłoby nieostrożnością odpowiedzieć na nie prostem „tak" lub „nie". Jednak nic nie staje na przeszkodzie zbadaniu obecnej sytuacji kobiet we wszystkich sferach społecznych i w każdym zawodzie i to jedynie wyświetlić może kwestję i wyczerpać ją całkowicie...

Impresario.



Niezrównany Buster Keaton oraz jego partnerka, słodka Anita Page, w filmie p. t. „Impresarjo".

Twierdza duchów.

Śpiew po śmierci.

W jednem z amerykańskich miasteczek zmarła przed kilku laty pani Edyta Abbeby, żona lekarza.

Ponieważ była ona przed ślubem popularną śpiewaczką kabaretową, zrozpaczony małżonek

nabył płyty gramofonowe,

na których utrwalono głos śpiewaczki. W chwilach wielkiej tęsknoty nastawiał gramofon i wsłuchiwał się w melodje śpiewanych ongiś przez nią piosenek.

Sąsiedzi, usłyszawszy te śpiewy, wpadli w niemałe przerażenie. Po mieście poczęły kursować plotki, iż zmarła co noc odwiedza męża i śpiewa mu pieśni. Dom lekarza urósł w plotce do jakiejś fantastycznej

twierdzy duchów,

a doktór zaawansował na czarodzieja.

Wypadek zrządził, iż w miasteczku zmarli dwaj młodzi ludzie, których zaszczycała swą przyjaźnią zmarła doktorowa. Powszechnie więc utrzymało się twierdzenie, iż zabrała ich do siebie.

Wreszcie nastąpiła katastrofa...

Pewnej nocy, gdy wdowiec wsłuchiwał się w melodje gramofonu, wpadło do mieszkania kilkunastu

zamaskowanych wyrostków

i wyciągnąwszy lekarza do ogrodu, poczęło go okładać kijami, żądając, aby zaklął ducha swej żony...

Na krzyk napadniętego nadbiegł policjant, któremu z trudem udało się ofiarę ciemnoty obronić przed zlynchowaniem...

Udana operacja serca.

Odważny chirurg.

W Wiedniu dokonano w tych dniach fenomenalnego zabiegu chirurgicznego.

Oto na ulicy Wilhelma niejaka Marjanna Schindler, lat 33 krawcowa z zawodu,

popełniła samobójstwo,

strzelając sobie w serce z powodu zawodu miłosnego. Kula, chociaż wycelowana była w sam środek serca, przebiła tylko jego wierzchołek, przedziurawiwszy pierwszą komorę i mięsień sercowy. Samobójstwo odkryto natychmiast po strzale i po kwadransie samobójczyni znalazła się już na stole operacyjnym szpitala.

Po postawieniu djagnozy sławny chirurg wiedeński dr. Walzel, postanowił zeszyć zranione serce samobójczyni. Kula wyszła nawylot, po rozcięciu klatki piersiowej udało mu się zeszyć obie rany sześcioma ściegami, a chora po paru dniach znalazła się już

w rekonwalescencji.

Odważna ta operacja chirurgiczna wywołała zrozumiałą sensację w świecie lekarskim na Zachodzie, jako niezwykle rzadka i uwieńczona całkowitem powodzeniem.

Rany serca dotychczas uchodziły za śmiertelne i jest to pierwszy poważny wypadek tego rodzaju, w którym rannej udało się uratować życie.

Nowy gwiazdor film[owy]

Jest świetny choć ma [zale]dwie 4 lata.

Z wielkiem zainteresowa[niem] kiwał świat artystyczny H[ollywoodu] ukazania się filmów z „doro[słym] kie Cooganem.

Czy Jackie Coogan nie [...] go wdzięku uroku i — co się [...] rza — talentu?

Opinja sfer miarodajnych [...] zie, osnutym na tle powieś[ci „Tomek] Sawyer" znanego humorys[ty] Twaina jest zgodna:

eksperyment udał się

Jackie znalazł nowy „genre" [...] pularności mu nie grozi.

„Tomek Sawyer" ma nie[...] wodzenie. W jednym z kin [...] kasa w jednym tygodniu sp[rzedała bile]tów za 16.000 dolarów!

Tymczasem wytwórnia [...] ska szukała nowego aktora [...] by zająć opuszczony prze[z ...] tron „gwiazdora" młodzieży.

Następca „tronu" znalazł [się ...] to... rodzony braciszek Ja[ckiego] Robert Coogan.

Obaj są do siebie bardzo p[...] Robert jest bardziej bezpoś[re]dni

niebywałą intuicję aktor[ską]

i ma więcej wdzięku.

Konkurencja wyrosła nie[...] ie prędko i... blisko.

Obaj braciszkowie graią [...] mie specjalnie dla nich napis[...]

Jak widać talent jest rzecz[...] wą i cechą rodzinną.

Pierwsza wyprawa ba[ndycka]

Litościwy policjant.

Józef Grudzki, lat 19 z [...] szukał okazji do wypróbowania [...] dwagi i swego „browninga" [...] tylko przypominającego pistolet [...] tyczny, który kupił

w sklepie z zabawkami

Gudzki zabrał z sobą młod[...] siebie towarzysza na tę pierwszą [wypra]wę.

Chińczyk Yep, napadnięty [...] przez początkujących bandytów [...] nił się wcale, nie wołał o pomoc [...] już nawet oddać Gudzkiemu ca[łą] gotówkę w sumie 43 dolarów. [...] pralni wkroczył uzbrojony w [...] rewolwer posterunkowy Pasqu[ale Ame]ruso.

Towarzysz Gudzkiego wziął [...] pas, a Gudzki odrazu

stracił fantazję

i zaczął błagać policjanta, by da[rował mu] życie, tłumacząc mu, że pistolet [do] nastraszenia Chińczyka jest z ma[...]rowej.

Ameruso ulitował się nad G[udzkim i] nie zastosował się tym razem do [...] instrukcyj, upoważniających p[olicję] do rozstrzeliwania bez pardonu [...] na miejscu rabunku.

Nie uchroni to jednak Gudzkiego [od] przykrych konsekwencyj [...] pierwszej próby rabunku.

Podsłuchane

KŁÓTNIA.

Żona: — Ciekawam, czy [...] mężczyźni są tacy głupi, jak [...]

Mąż: — Napewno nie, prze[cież nie byłoby] tylu starych kawalerów.

Amerykańska fabryka doktorów.

Dyplomy lekarskie za abonament.

W Stanach Zjednoczonych idea „masowej produkcji" ogarnęła nawet zakres pedagogiki, wytworzyły się mianowicie hurtownie fabryki doktorów zwane „Incorprating Compagnies". Instytucje te przez kilka lat wysyłają swym abonentom materjał naukowy (skrypta), poczem — bez żadnych egzaminów —

wydają dyplomy lekarskie...

Tak więc doktorem może w Ameryce zostać każdy, kogo stać na dość kosztowny abonament skryptu. Podobno jedna trzecia doktorów w Stanach Zjednoczonych posiada tego rodzaju doktoraty.

Ostatnio ten uproszczony system osiągania tytułów naukowych dotarł do Europy i znalazł tam licznych zwolenników, którzy zamiast w pocie czoła „wkuwać" i pocić się przy egzaminach, posyłają pieniądze do Ameryki i dostają w zamian **dyplomy doktorskie.**

To wzbudziło słuszne niezadowolenie posiadaczy ciężko zapracowanych dyplomów i zaczęli protestować przeciw tego rodzaju „fuszerce" obniżającej wartość i godność tytułu doktorskiego. Zdaje się, że działalność „fabryki doktorów" ustanie, nie wiadomo tylko, co stanie się z wydanemi przez nią dyplomami.

Redaktor naczelny: Franciszek Probst.

Odbito na własnej maszynie rotacyjnej w Łodzi przy ulicy Zawadzkiej Nr. 3.

Za wydawnictwo odpowiada: Władysław Stypiński.
Za redakcję odpowiada: Roman Furmański.